

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzoczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; w Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ówierocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówieroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówierocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył królewskiego pruskiego generała kawaleryi, księcia Henryka VII Reuss, przyjąć na specjalnej audyencyi dnia 30 czerwca b. r. i z rąk jego odebrać pismo, w którym tenże przez Cesarza niemieckiego i Króla Prus Wilhelma, zatwierdzony zostaje w dotychczasowym charakterze jako nadzwyczajny i pełnomocny ambasador u Najwyższego Dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nowomianowanego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra republiki Argentynskiej don Hektora Alvarez, przyjąć dnia 30 czerwca na audyencyi prywatnej i pismo jego uwierzytelniające odebrać.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego 1 klasy przy 57 pułku piechoty, Józefa Kocóła; pierwszego wachmistrza konnej gwardyi przybocznej, Ignacego Starzewskiego, i podoficera rachunkowego 1 klasy przy 30 pułku piechoty, Leonarda Szygalskiego, kancelistami Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 29 lipca 1887 przychylić się najmiłościwiej do uchwały powziętej przez Sejm galicyjski na posiedzeniu dnia 14 stycznia 1887 w sprawie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych c. k. gimnazjum państwowego w Przemyślu; w skutek tego raczył najmiłościwiej zezwolić, aby te klasy równoległe z zastrzeżeniem przyzwolenia potrzebnych środków w drodze ustawodawczej, począwszy od roku szkolnego 1888/9 pod osobnym prowizorycznym kierownikiem zostały stopniowo zaprowadzone,

a dla każdej klasy równoległej systemizowano na razie po jednej posadzce nauczycielskiej po nad normalny status gimnazjum państwowego w Przemyślu.

Podaje się przeto do publicznej wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1888/9 otworzoną zostanie przy c. k. gimnazjum w Przemyślu I. klasa równoległa z językiem wykładowym ruskim.

Zgłoszenia do tej klasy przyjmuje dyrekcya gimnazjum w Przemyślu. Egzamina wstępne do tej klasy odbywać się będą w języku wykładowym ruskim w przepisanych terminach dnia 16 do 18 lipca i 1 do 3 września r. b.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Józef Tuszyński, inżynier kolei Karola Ludwika, złożył dnia 24 czerwca 1888 r., przepisana przysięgę jako autoryzowany inżynier budowy machin z siedzibą urzędową we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Znany toast króla Milana, wznieiony podczas uczty na cześć ministrów, zwrócił znowu uwagę na Serbię, którą od czasu ukonstytuowania nowego gabinetu mniej się zajmowano, niż w poprzednich miesiącach, co zresztą da się tem wytłómaczyć, iż pierwszy okres rządów nowego ministerstwa pod egidą p. Christicza, przypadł na porę tak ważnych wypadków, jak choroba cesarza Fryderyka w ostatnim jej stadium, zmiana tronu w Niemczech, zwołanie austro-węgierskich Delegacyj, agitacye boulanżerowskie i wiele innych, które zbyt absorbowały opinię publicz-

na, aby uwaga jej mogła zwracać się w innych także kierunkach.

Ogólnem jest zdanie, iż dzięki ogólnemu, roztropnemu, energicznemu i świadomemu celów postępowaniu obecnego gabinetu, stan rzeczy w Serbii wyjaśnia się i konsoliduje w sposób pocieszający i że chaotyczne do niedawna stosunki stronnictw, krystalizują się coraz widoczniej w długi nowych form, przyczem daje się dostrzegać w stosunkach pojedynczych frakcyj do rządu widoczne polepszenie. Wprawdzie ambicya i zarozumiałość niektórych politycznych przewódców, czynią co mogą, aby osłabić proces rozwojowy i podkopywać powagę p. Christicza; zabiegi te jednakże w małej tylko części znajdują przystęp do wielkich mas ludności, które mając przed sobą wypowiedziany jasno program nowego rządu, poczynają coraz większe okazywać zrozumienie, gdy chodzi o wybór między utopiami i czozemi deklamacjami demagogów lub przyjaciół panslawizmu a realną polityką państwową. Król dopuściwszy do władzy najpierw Risticza a następnie stronnictwo radykalne, dał sposobność narodowi do przekonania się o niu-dolności jednego i drugiego, i otworzył oczy kraju na istotne cele i dążności zarówno zwolenników polityki panslawistycznej jak żywiołów kraj-cowych.

Eksperyment był wprawdzie ryzykowny, lecz powiódł się, a król osiągnął to co zamierzał. Kraj nabrał głębokiego przekonania, że zarówno rządy radykalnych, jak Risticza, kryły w sobie zarodki największych niebezpieczeństw dla Serbii; z jednej bowiem strony narażały ją na wpływy zagraniczne, przeciw którym naród broni się instynktowo od lat wielu, z drugiej zaś, mogły wtrącić kraj w odmet wewnętrznych zamie-

72)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Tukałło wciąż upornie patrzył na mówiącego, usiłując sobie przypomnieć, gdzie on tę twarz widział i głos przejmujący słyszał. I nagle stanęła mu w pamięci owa karczma przydrożna, w której wraz z panem Bogusławem Słuszką nocował — i postać pielgrzyma, która opończyła zasłonięty, zdawał się spać na ławie. Przypomniało mu się też owo jego wspaniałe marzenie, w czasie którego zdawało mu się, iż rozmawia z jakimś nieznanym człowiekiem, który mu śmierć Wodźbuna i jego pogrzebanie wśród kurhanów raginijskich zwiastował. Pan Baltazar, jakkolwiek pod wpływem swe go widzenia pod Raginią szedł, a po-grogi wróciwszy, piękne nabożeństwo żałobne za duszę Wodźbuna w Wilnie zaordynował, dotychczas wszakże nie wiedział nowa, czy to był sen tylko proroczy, czy też jawa. W tej chwili, patrząc na zbliżającego się pielgrzyma, przypomniało mu się żywo ówczesne zjawisko, które śnić nie było przywidzeniem sen-

nem, ile że postać wówczas widziana, była zupełnie do tej, na którą obecnie patrzył, podobna.

— To Zygmunt Wodźbun... — szepnął i chciał się zbliżyć ku niemu, ale pielgrzym oddalił się spieszenie, niktą w ciemnościach, które cały obóz zalegały.

— Szaleństwo jest — ozwał się imćp. Tukałło do chorążego — dozwalać temu człowiekowi iść na śmierć pewną, ja go muszę powstrzymać...

— Nie strzymasz go, mości rotmistrzu — odrzekł Dziembowski — bo to jest czełk dziwnej determinacyi, który śnać żywot nie wiele sobie waży i tak wszystko czyni, jakby jakowąś misję spełniał.

— Ale on przez tę ómę nieprzyjacielską żywem nie przejdzie! — mówił Tukałło silnie poruszony — tam żołnierzy coraz więcej a snują się we wszystkich jarach, parowach i lasach, wśród szafców i przekopów... Słyszałeś też waść pewno i o tym Angielczyku, który tam jest i żołnierzy z drzewa mnoży....

— Co też waszmość za bańnię powtarzasz! — zaśmiał się chorąży.

— Nie bańnię to są, jeno prawda szczerza — odparł poważnie Tukałło. — Wszak połapani jeńce przysięgają na to. Sam słyszałem, jako jeden rozpowiadał, iż Angielczyk ów, chcąc pułkownikiem zostać, ofiarował się takiej sztuki dokazać, jakiej żaden z pułkowników nie potrafi....

— I cóż dokazał? — spytał Rymsza.

— Inwitował Matissona do swojej komory, wyjął z worka kawałek drewna naksztalt myszy i rzucił je w dziurę, a potem krzyknął: Wychodź a rychło!... I wnet wyszedł żołnierz ze wszystkim przybrany, z flinta.... Tak drugi i trzeci i czwarty raz zawałta i ciągle inni żołnierze wychodzili, bardzo przystojni muszkietyerowie, że Matisson zalekniony uciekł, a potem obaczywszy się, posyła do Angielczyka pytając, co owi żołnierze robią? Angielczyk zaś mówi: Czeka-ją, abyś im gorzałki przysłał, a mnie sto-pień pułkownika wyjednał. Tedy Matisson gorzałki przysłał i nominacyę Angielczykowi obiecał, ale dopóty do niego przyjść nie chciał, dopóki on owym muszkietyerom nazad do dziury maszerować nie kazał.

— Bańnię to są wierutne!... — zawałta chorąży.

— A ja waszmości mówię, że to prawda jest! — odparł nieco urażony Tukałło — ów Angielczyk namnożył tych muszkietyerów siła i jabym co rychlej szturm wałny przypuszczał, aby owym czarodziejskim sztukom tamę położyć....

— Ale jakże to może być — zapytał Rymsza — aby z drzewa żołnierz się zrobił?

— Tego ja wacpanu nie wyexpliku-ję, bo sam nie wiem, odparł Tukałło — to jeno wiem, że się extraordinaryne rzeczy dzieją czasem na świecie — ja zaś sam miałem niedawno takie widzenie, że sztuka Angielczyka jest niczem w porównaniu....

Na tych słowach już się rozeszli i każdy na swoje stanowisko podążył; wszakże p. Tukałło niespokojny był wielce tej nocy, bo mu się ciągle ów patnik przypominał i owa rozmowa półsenna z tym, który się Zygmunt Wodźbunem mianował i o śmierci rodzica swego mu oznamiał.

— Ciekawa rzecz jest — myślał — czy też ów Zygmunt żywy jest, czy też może upiór pokutujący, a w takim razie już mi nie jest dziwnem, że chce do Smoleńska przez zastępy nieprzyjacielskie iść, boć mu one nic zrobić nie mogą.

Tak dumając zasnął nieco, ale i we śnie trażył go nadzwyczajne mary i w rychle obudził, gdy pierwsze brzaski dzienne ukazywały się na niebie.

Zerwał się p. Baltazar z twardego żołnierskiego posłania a przyodziawszy się, wyszedł z namiotu na poblizki wzgórek i rozglądał się dokoła.

Deszcz przestał padać a jeno gwałtowny wicher gwał po niebie ciężkie, ołowiane chmury, z których zdawało się, iż lada moment, śnieżnica spadnie na-walna, mroząc do reszty niktą już zieloność drzew i murawy. Jak okiem zasięgnąć, stały wielkie wody kałuże wśród błotnistej przestrzeni; w oddali zieleniały ostatkiem liścia drzewa lasu, ciągnącego się nad skalistym brzegiem Dniepru, oddzielającym obóz królewski od nieprzyjacielskich stanowisk a naprzeciw wznosiła się góra Pokrowa, w około zaś niej widniały namioty obozu Matissona, broni-onego silnymi szafcami i ostrogami.

szek i wywołać przewroty, z których młode królestwo musiałoby wyjść osłabione i złamane na długie czasy. W tem też przeświadczeniu utwierdziło się także wielu zwolenników upadłych rządów, a kierując się uczuciami patryotycznymi i względami na dobro ojczyzny, chętnie zapewniło swe poparcie prezeso wi obecnego gabinetu, który mając za sobą dłuższą zaszczytną przeszłość, stwierdził niejednokrotnie czynami, iż ma jedynie i wyłącznie na oku istotne potrzeby, i że nie pozwoli nigdy zdegradować się do roli automatu w rękach tego lub owego dyplomaty zagranicznego. Takie przeświadczenie o panu Christiczu, jako mężu politycznym, zjednywa mu coraz więcej przyjaciół, i gromadzi około niego coraz liczniejszy zastęp ludzi wpływowych, utrwalając tem samem owe zasady, które kieruje się król Milan, a wraz z nim pierwszy doradca korony.

KORESPONDENCYE

Praga czeska 2 lipca.

(Układy czesko-niemieckie. — Mowa dr. Knolla. — Z obozu czeskiego.)

(xx) Wiadomość o ponownych rokowaniach pomiędzy księciem Lobkowiczem a p. Schmejkalem, była przedwczesną. Ani ks. Lobkowiec, ani p. Schmejkał, przywódca stronnictwa niemieckiego w Czechach, nie znajdują się w Pradze a marszałek krajowy przed wyjazdem nie wysłał do p. Schmejkala nowych propozycji. Jednakże niezawodnie przed zebraniem się sejmku czeskiego (w październiku) ks. Lobkowiec ponowi swe przeszłoroczne propozycje ugodowe. Sprawa ta nie nagli, bo sejm nie unieważnił mandatów secesjonistów niemieckich, a zatem w tym roku nie będzie wyborów uzupełniających. Natomiast nie ulega wątpliwości, że stronnictwo konserwatywne w zupełnej zgodzie ze stronnictwem dr. Riegera, pragnie zawsze dojść do zgody z Niemcami i że chętnieby dokonał jej przed czterdziestoletnim jubileuszem wstąpienia na tron Najj. Pana.

W roku zeszłym, pono głównie pod wpływem p. Plenera, tutejsi przywódcy niemieccy odrzucili zaproszenie księcia marszałka na konferencję ugodową. Być może, iż od tego czasu po części zmienili zdania. Wolno tego domyślać się z mowy, którą temi dniami prof. wszechniczy niemieckiej, dr. Knoll, wygłosił w „stowarzyszeniu niemieckim“. P. Knoll, obok dr. Schmejkala, odgrywa teraz w tutejszym obozie niemieckim główną rolę. Otóż podniósł on bardzo dobitnie, że pozycja Rządu w skutek przeprowadzenia ustawy gorzelnianej bardzo się upewniła. Tymczasem p. Plener dotąd układowo opierał się zawsze pod pretekstem, że

byłyby szkodliwe i zbyteczne, ponieważ i tak zanosi się na bliską zmianę gabinetu. P. Knoll widocznie tego się nie spodziewa, a skoro tak demonstracyjnie podniósł, że się położenie Rządu polepszyło i że prawica musiałaby chyba popełnić bardzo grube błędy, aby mógł nastąpić zwrot korzystny dla opozycji niemieckiej, możnaby ztąd wnosić, że tutejsi przywódcy niemieccy, stojący po za wirami wiedeńskich walk parlamentarnych, zaczynają się wreszcie liczyć z gabinetem hr. Taaffeego, jako z rzeczą trwałą.

Przypuszczenie to stwierdza dalej fakt, że p. Knoll oświadczył, iż się zupełnie zgadza na wnioski dra Fischofa, ogłoszone na początku r. b. w pewnym dzienniku wiedeńskim, które świeżo wyszły w broszurze. Wprawdzie Czesi nie przyjmują wszystkich wniosków Fischofa, atoli najważniejszą rzeczą jest, że p. Fischof radzi Niemcom, aby nie unikali rozprawy z Czechami w konferencji ugodowej, i gani, że w roku zeszłym nie przystali na odnośne zaproszenie ks. Lobkowicza. Skoro więc p. Knoll wygłasza swą zgodę na poglądy Fischofa, powinien też zgadzać się na obeślanie konferencji ugodowej. Nie przesadzając wcale o dalszych skutkach podobnej konferencji, już sam fakt wspólnych narad reprezentantów dwóch stronnictw, trzeba uważać jako krok do porozumienia. Istotnie trudno pojąć ten dziwny wstręt p. Schmejkala i towarzyszy do rozmówienia się z reprezentantami większości sejmowej, co przecież w niezem nie krępuje dalszej akcji!

W obozie czeskim dotąd nie wywiązały się gorszące spory, jak w czasie zeszłorocznych wakacji. „Młodemu“ nie dostaje pretekstu do namiętnej walki przeciwko klubowi czeskiemu. Wprawdzie poseł Vaszaty rozpoczął już w Pisku serję relacji poselskich, i umiał wykołatać votum ufnosci, choć niegdyś był tam wybrany jako kandydat staroczeski i jedynie dzięki protekcji dra Riegera. Atoli „Młodzi“ widocznie nie bardzo wierzą w skuteczność pocisków Vaszatę, bo się zachowują dosyć skromnie. *Narodni Listy* ów sejmik relacyjny zbyły krótką notatką. Co do innych posłów młodo-czeskich, to p. hrabia Łażansky, który w dawniejszych latach wywoływał skandale w niemieckich teatrzykach ogródkowych, gdzie występował jako aktor pod pseudonimem Neuhofo, teraz podobnymi skandalami popisuje się w restauracjach wiedeńskich, a też pewnie jeszcze się nie nauczył tyle po cze-sku, aby przed wyborcami swymi wygłosił mówkę w stylu *Narodnich Listów*. Pp. Engel, Blažek i Herold pono gotowi wyrzec *mea culpa* i powrócić do klubu staro czeskiego, dr. Edward Gregr zaś zrozumiał, że posiada jedynie zdolność do rozsadzenia stronnictwa, nie zaś do skupienia stronników około siebie; jakoż już w pierwszej sesji rady państwa solidarność siódemki młodoczeskiej w ważnych chwilach nie dopisała.

Zważywszy nadto, że *Narodni Listy* swemi namiętami wyciekami przeciwko nowo mianowanemu inspektorowi dla szkół średnich, dr. Koemichowi, który wczoraj objął swój urząd, zasłużyły sobie na zarzut lekkomyślnego oszczerstwa, i że tak zwana zagraniczna polityka Młodych, zasadzająca się na sprzeciwianiu się temu wszystkiemu, co jest dla Austrii korzystnym i chlubnym, doznała zupełnej porażki w Delegacji, gdzie

I zeszedł ze wzgórką tem spieszej, ile że nagle ozwały się trąby, wzywające wszystkich pod broń na stanowiska.

Tymczasem krzak ów, gdy się już zupełnie rozwidniło, zwrócił się znów ze ścieżyny do lasu i zniknął w gęstwinie.

Nie było to bowiem ani przywidzenie p. Tukałły, ani czarodziejska sztuka, jeno ów pielgrzym, który przybrałszy się cały w gałęzie drzew i liście, użył tego fortelu, aby się przedrzeć przez szanice nieprzyjacielskie i niepostrzeżonym do Smoleńska się dostać. W nocy przeprowił się przez Dniepr i szybko, w dziwnym przebraniu swoim, korzystając z ciemności, znanymi ścieżkami ścieżkami, przemknął się wśród czat nocnych i o brzasku był już niemal po za obozem Matissona. Dzień cały przesiadział w gęstwinie leśnej, a skoro zmierzch zapadł, puścił się znowu i szedł bez wytchnienia, omijając szczęśliwie wszystkie niebezpieczeństwa. Parę razy zdarzyło się, iż nierozważnie głośniejsze stągnięcie i plusk wody błotnistej pod nogami, budził czujność czat nocnych. Raz nawet pogoń puściła się za nim — on przystanął nieruchomo, tłumiąc oddech w piersiach i modląc się jeno w duchu. Pogoń minęła krzak nieruchomy a on znowu dążył dalej, wyteżonym wzrokiem sięgając ku coraz bliższemu muru Smoleńska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Przeklęty Angielczyk! mruknął Tukałło — on tam już owych muskietyerów niezmierną moc namnożyć musiał. Zaiste, dobra to sztuka rzucić drewno w dziurę i żołnierza w moment wywołać, jeszcze z flintą i ryszunkiem... Ale w tem o mało nie krzyknął...

Naprzeciw niego, już na drugim brzegu Dniepru, nawprost stanowiska Matissona, wyrósł nagle krzak olbrzymi, jesiennym, żółtym, ale dość bujnym liściem okryty, którego tam wczora nie było. W brzasku porannym krzak ten wybornie dostrzegł się dawał, ale co dziwniejsza, że nie stał na miejscu, lecz widocznie się poruszał, dając wolna ale ciągle ku górze Pokrowie. Nagle zwrócił się i zniknął wśród innych krzewów, jakby się tam ukryć chciał.

Pan Tukałło oczy przetarł i splunął. — Jakaś nowa sztuka angielska! — rzekł. — Jeżeli teraz krzaki chodzą zaczyna, a żołnierze z drzewa, walczyć, to mości Tukałło, pożegnaj się z życiem...

W obozie nieprzyjacielskim ruch już się poczynił, jezdne hufce zbrojne snuły się tam i ówdzie, zwłaszcza na ścieżkach wiodących do lasu, które najłatwiejszy mogły dać przystęp. I zdało się znowu p. Baltazarowi, jako dostrzegł ów krzak wychodzący z lasu i posuwający się wolna; ilekroć żołnierz nieprzyjacielski się ukazał, krzak zdawał się nieruchomym, a potem znowu dążył wprost ku Smoleńskowi.

— Czarodziejskie sztuki są, — rzekł p. Tukałło żegnając się — na które chrześcijaninowi patrzeć się nie godzi.

reprezentanci czescy przez usta dr. Mattusza oświadczyli się za 47-milionowym kredytem wojskowym, za samodzielnością narodów półwyspu bałkańskiego, za odważną obronę interesów Monarchii, — zważywszy to wszystko, trudno zrozumieć, żądaby „Młodzi“ wzięli odwagę do nowej agitacji w wielkim stylu przeciwko „Starym“, byle ci postępowali śmiało i wytrwale szeroką, prostą drogą, i nie dali się odwieść na manowce czesami deklamacyami.

Rzeczywiście dr. Rieger, prof. Zeithammer, dr. Mattusz i t. d. zdecydowani są wytrwać na tej drodze. A co do prasy czeskiej, której rola w czasie wakacji parlamentarnych staje się najdonioślejszą, to przynajmniej *Politik* i dodatek jej czeski: *Czeska Polityka*, dotąd wytrwale i rozumnie popierają wytrwały system poselskiego klubu czeskiego. *Zwłaszcza Czeska Polityka*, rozpowszechniona w 30.000 egzemplarzach, w kwestyach polityki zagranicznej z wielką świadomością rzeczy propaguje te zasady, które się postawie czescy powodują w Delegacji, i walczą przeciwko niedorzecznym a nader szkodliwym insynuacjom i plotkom, jakimi *Narodni Listy* wprowadzają w błąd opinię publiczną w Czechach, wydając np. artykuł *Dziennika Warszawskiego* jako głos polski!

Berlin, 2 lipca.

(Oświadczenie posła duńskiego. — Koło polskie w obec adresu sejmku pruskiego do Korony. — Rewelacya ks. Bismarcka. — Nowy minister spraw wewnętrznych.)

(K) Nie przypominam sobie czy wam doniosłem, a nie wiem czyście zapisali w swym dzienniku fakt, iż adres pruskiej Izby deputowanych do korony w odpowiedzi na mowę tronową został przyjęty wszystkimi głosami z wyjątkiem jednego. Duńczyka Lossena, który oświadczywszy, iż wstrzyma się od głosowania, złożył następującą deklarację: „System, wedle którego rządzona jest ludność duńska w północnym Szlezwigu, tak jest niezgodny z danymi swego czasu przyrzeczeniami i zapewnieniami, iż zdaję mi się, że należałoby uczynić w adresie konieczną wzmiankę o stosunkach w moim kraju rodzinnym. Adres nieuczyni temu za-dosć. Ze względu na obowiązującą regulamin, niemniej na smutne okoliczności wśród których obradujemy, nie domagam się zmiany adresu, lecz ograniczam się jedynie na powstrzymaniu się od dania mojego głosu.“ Wspominam o tym fakcie dla tego, że i w Kole polskim sejmku pruskiego poruszono w przededniu uchwalenia adresu, myśl złożenia odpowiedniego oświadczenia a nawet upoważnienia prezesa Koła p. Magdzińskiego, aby na posiedzeniu konwentu seniorów, jakie się odbyło dnia 26 czerwca dla poufnego rozpatrzenia się w ułożonym przez biuro prezydyalne adresie, zapowiedział, że Koło polskie z uwagi na panujące w ziemiach polskich pod berłem pruskim wyjątkowe stosunki widzi się zniewolonem złożyć oświadczenie, które da wyraz uczuciom ludności polskiej.

Koło zebrawszy się dnia następnego na naradę, wybrało komisję złożoną z członków izby panów hr. Ignacego Bnińskiego i posłów ks. dr. Stablewskiego i ks. dr. Jażdżewskiego. Komisja ta odbyła bezzwłocznie naradę, której rezultatem były dwa elaboraty: jeden większości hr. Bnińskiego i ks. Stablewskiego, drugi mniejszości ks. Jażdżewskiego. Oba wypowiadały w gruncie rzeczy jedno i to samo, tylko dr. Jażdżewski obszerniej i dosadniej unotywał zażalenia do jakich dają powód ludności polskiej ustawy wyjątkowe i różne rozporządzenia. Obrady Koła nad temi elaboratami były dłuższe i ożywione, a gdy przyszło do głosowania pokazało się, iż ani jeden ani drugi nie otrzymał większości głosów. W obec takiego rezultatu postanowiono ostatecznie aby nie składać żadnego oświadczenia i głósować za adresem zredagowanym przez biuro prezydyalne. Decyzja Koła wpływała niezawodnie ze słusznej intencji nie zastrzania sytuacji i niewywoływania w tak uroczystej chwili dysonansu. Zresztą powody musiały być drobnostkowe. Po powziętem już postanowieniu wniesienia deklaracji, cofnięto się w ostatniej chwili i uchwalono przyłączyć się całkowicie do adresu całej Izby.

Sprawę tę poruszają dopiero teraz dzienniki tutejsze i komentują ją po swojemu żłośliwie i tendencyjnie. Przy tej sposobności rozszerzają one pogłoskę, iż oba Koła polskie parlamentu i sejmku, nosiły się z myślą wystosowania osobnego adresu do cesarza Wilhelma II i dopiero po otrzymaniu ze strony kompetentnej wskazówki, iż adres taki nie będzie w żadnym razie przyjętym, odstąpiły od swego projektu. Otóż na podstawie informacji, zasięgniętej z zupełnie wiarygodnego źródła mogę zapewnić, iż myśl wystąpienia takiego czy innego adresu nie powstała ani w jednym ani w drugim Kole.

Jeden z tutejszych dzienników, którego stosunki z kołami parlamentarnymi są

znane, podaje dzisiaj zajmujące szczegóły z rozmowy ks. Bismarcka z kilkoma członkami Izby panów w chwili rozejścia się sejmku. Książę, który z wielkim uznaniem a nawet zapałem odezwał się o niezwykle przymiotach panującego monarchy i o jego głębokim przejęciu się poruczoną mu przez Opatrzność misją, podniósł z naciskiem, że cesarz przy każdej sposobności objawia miłość pokojową i zapewniał kilkakrotnie kanclerza w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, że jako najważniejszą i najcenniejszą spuściznę po dziadzie i ojcu uważa utrzymanie pokoju, o ile da się on pogodzić z godnością, powagą i interesami państwa i jego mieszkańców. Na wewnątrz zaś poczytuje za najgłówniejsze swe poslanictwo kontynuowanie ustawodawstwa socjalno-politycznego, wyrównanie różnic religijnych i podniesienie produktywności kraju przez popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu. Cesarz prosił usilnie i gorąco kanclerza, aby zechciał tak samo być jego wiernym doradcą jak był nim przy boku cesarza Wilhelma I. i Fryderyka, na co książę wyraził niezłomnemu zapewnienie, że dopóki Bóg dozwoli mu życia i zdrowia nie odstąpi młodego monarchy. Przyrzeczenia zaś tego — dodał książę ze łzami w oczach — dochowam niezłomie do ostatniego technia mego życia. W dalszej rozmowie ks. Bismarck nadmieniał, iż ma to silne przekonanie, że wśród obecnych stosunków pokój międzynarodowy nie zostanie zakłóconym. Nie obawia się też zakłócenia pokoju ze strony Rosyi i może dzisiaj już powiedzieć, że różnice, jakie zachodziły między Berlinem a Petersburgiem zostały szczęśliwie wyrównane. Pragnąłby z całej duszy aby mógł to samo powiedzieć o zachodnim sąsiedzie; w obec jednak obfitego materiału zapalnego, jakiego dostarcza Francya, niemniej ze względu na drażliwość umysłów jej mieszkańców i rozbudzające się łatwo namiętności nie można poręczyć, iż dzisiejszym władcom republiki, ożywionym bezwzględnie intencjami pokojowymi, powiedzie się utrzymać na czas dłuższy chwilowy stan względnego uspokojenia.

Na dalsze zapytania oświadczył wreszcie kanclerz, iż zamierza rzeczywiście udać się na dłuższy urlop, skoro tylko pozwoli na to sprawy bieżące, albowiem wypadki z ostatnich miesięcy mocno go dotknęły i rozstroiły tak, iż wypoczynek jest nieodzowną koniecznością.

Co się tyczy tego urlopu, to według dotychczasowych dyspozycji, ks. kanclerz uda się najpierw na czas krótki do Schönhausen, żkąd przybędzie do Poczdamu na pożegnanie się z cesarzem przed jego wyjazdem do Rosyi, a następnie dopiero rozpocznie właściwy urlop, który przepędzi w Friedrichsruhe. Niepodobna w tej chwili skonstatować, o ile zasługują na wiarę pogłoski, wedle których, mają odwiedzić księcia Bismarcka w jego zaciszu wiejskim Ministrowie: hr. Kalnoky i Crispi.

Na taką niespodziankę, jak mianowanie podsekretarza stanu Herrfurtha ministrem spraw wewnętrznych, nie był tutaj nikt zgola przygotowanym. Wszak posiadająca zazwyczaj dobre informacje *Nat. Ztg.* napisała, co następuje, na kilka jeszcze godzin przed urzędowym ogłoszeniem tej nominacji: „Kwestya nominacji nowego ministra spraw wewnętrznych spoczywa najzupełniej; a ponieważ książę kanclerz opuszcza w tych dniach Berlin, więc pozostanie czas dłuższy w tem stadium, iż podsekretarz stanu Herrfurth będzie zawiadywał dalej sprawami ministerstwa. Możemy za-ręczyć, iż z wyjątkiem naczelnego prezesa, hr. Zedlitz, nie rokowano dotychczas z nikim o objęcie teki po panu Puttkamerze“. Notatka ta, którą poczytywano za komunikat, wskazuje, jak szybko zdecydowano się na obsadzenie wakuującej teki i w jakiej tajemnicy prowadzono rokowania z p. Herrfurthem. Nominacya ta została dotknięta przedewszystkiem koła starokonserwatywne, które liczyły do ostatniej chwili na restytucję p. Puttkamera. Nowy minister urodzony r. 1830, odbywał studia uniwersyteckie w Jena i Berlinie, r. 1858 wstąpił do służby państwowej, w której szybko awansował. W r. 1873 był już radcą referującym w ministerstwie spraw wewnętrznych, r. 1881 dyrektorem ministerjalnym, a w rok później otrzymał nominację na podsekretarza stanu. Jest on także członkiem rady stanu i używa sławy jednego z najznakomitszych znawców wewnętrznej administracji, zwłaszcza na polu spraw komunalnych, akcyjnych i zabezpieczeń. Jako urzędnik oddany wyłącznie swemu zajęciu, nie należy on do żadnego stronnictwa i nie brał też nigdy żywego udziału w życiu politycznym. Ci, co go bliżej znają, poczytują za szczególniejszą jego zaletę bezstronność i sumienne wypełnianie obowiązków. Świadectwo zdolnego i bez żadnych uprzedzeń urzędnika, a przytem przyjemnego w codziennym obejściu, wystawia mu nawet *Freisinnige Zeitung*, dodając, iż pan Herrfurth w wielu kierunkach nie zgadzał się

z p. Puttkamerem, i uważał system jego za zbyt szorstki. Gdyby landraci — pisze ten dziennik — wzięli sobie pana Herrfurtha za przykład pod względem osobistego komunikowania się z politycznymi przeciwnikami, byłby to wielki postęp odnośnie do przeszłości.

Zjazd Monarchów.

Zamiar zjazdu cesarza Wilhelma II z carem rosyjskim, wywołał we francuskich sferach rządowych początkowo wielkie i niespodziewane wrażenie, to też przypisywano mu wyższe jakieś powody i cele, z uwagi na to przedewszystkiem, iż zamiar ten powstał u cesarza Wilhelma dobrowolnie, w ciągu głębokiej żałoby rodzinnej i w samym zaraniu rządów.

Dopiero zwolna poczęto podróż cesarza Wilhelma do Petersburga tłumaczyć nieco chłodniej i trzeźwiej. Dziś panuje już w tych kołach przekonanie, że zjazd ten został spowodowany chęcią cesarza do ziszczenia natychmiastowego ostatniej woli i ostatnich rad udzielonych przez dziada i ojca.

Jak donoszą do *Presse*, panuje w politycznych kołach paryskich zdanie, iż pomiędzy Paryżem a Berlinem niema obecnie żadnego napięcia dyplomatycznego, ale że natomiast kwestya wschodnia wywołuje to napięcie między Wiedniem a Petersburgiem. Przypuszczają więc w Paryżu, że car zmieni kierunek swej dotychczasowej polityki. Według dzienników berlińskich ma być celem podróży petersburskiej cesarza Wilhelma IIgo usunięcie niebezpieczeństw wynikających z polityki prasowej obudwu państw i z koncentracji wojsk, a zarazem zażegnania możliwości konfliktu z Austro-Węgrami, w którym to wypadku Niemcy niemogłyby być bezczynni. Przypuszczają więc dzienniki niemieckie, że ze strony Niemiec zostaną przyznane Rossyi ustępstwa co do Bułgarii. Również panuje mniemanie, że cesarz Wilhelm pragnie, ze względu na Francję, zapewnić się o neutralności Rossyi.

Charakterystycznym jest dla sytuacji chwili obecnej, iż część pewna prasy petersburskiej poczyni zupełnie odmiennie wyrażać się o dotychczasowych dobrych stosunkach z Francją, do których sobie przecież niedawno jeszcze w wielkich obiecywała rzeczy. *Nowosti* drukują zwłaszcza szereg ciekawych w tym względzie artykułów, w których dowodzą, że polityką Francji kieruje jedynie tylko egoizm, że kosztom armii rosyjskiej chciałyby ona odzyskać stracone prowincje Alzacji i Lotaryngii.

Również i dzienniki angielskie wypowiadają mniemanie, że podróż cesarza Wilhelma do Petersburga doprowadzi do pewnego porozumienia pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, a to w tym duchu, iż Austrii pozostawiona zostanie swoboda wpływu w Serbii, zaś Rossyi swoboda wpływu w Bułgarii.

Co do samej podróży cesarza Wilhelma, mało dotąd pewnych wiadomości. *Nat. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm wyjedzie z Kiel 13 b. m. eskadrą dowodzoną przez księcia Henryka, i że spotkanie się z carem odbędzie się na terytorium rosyjskiem. Według *Petersb. Ztg.* zjazd odbyć się ma w samym Peterhofie. Uroczystości, jakie się odbędą przy tej okazji, mają mieć charakter czysto wojskowy, a to ze względu na żałobę po cesarzu Fryderyku.

Francya, Rosya i Europa.

(La France, la Russie et l'Europe, par Anatole Leroy-Beaulieu, membre de l'Institut, Paris, Calman Lévy, Editeur.)

W ostatnim numerze podaje *Presse* list swego paryskiego sprawozdawcy, treści następującej:

Ażeby ocenić, jakie spustoszenie w umysłach nad Sekwaną poczyniło uwielbienie dla Rossyi, wystarczy krótki pobyt tutaj i pobeżny rzut oka na powszednie życie paryskie. Komu by nie wystarczała na ten temat frazeologia dzienników i ktoby nie zechciał pojąć głębszej myśli, tkwiącej naprzekład w dziecięcej zabawce, która się objawia radością tłumów, hucznie okazywaną, codziennie w hipodromie na widowiskach pantomimy cyrkowej p. t. „Skobelew”, w której kilku Turków zostaje zarabanych przez kozaków, — temu zalecamy odczytanie przedmowy do dzieła, wydanego tu pod tytułem na cele przytoczone.

Pan Anatole Leroy-Beaulieu, brat słynnego ekonomisty, może się tem poszczycić, że był jednym z pierwszych, którzy w republikańskiej Francji pracowali nad wywołaniem odpowiedniego nastroju dla rosyjskiego hymnu ludowego, który odśpiewywany przez chór w hipodromie, znajduje wśród żywych oklasków prawdziwie pobo-

żnych słuchaczy pomiędzy widzami. Już od lat dwunastu powtarzał on w artykułach i książkach wieki: „Boże caria chrania”, a dziś ten sam wytrwał obrońca cywilizatorskiej roli Rossyi, ten apologeta polityki rosyjskiej w Bałkanach, nie znajduje słów dość dosadnych, ażeby ostrzegać swoich rodaków, by się nie posuwali do przesady w dążności russofilskiej. Wspomniana książka jest uzupełnieniem ogłoszonego tego roku w lutym w zeszycie *Revue des deux Mondes* artykułu bezimiennego. Był to artykuł, który wywołał sensację, a który wówczas przypisywano był to księciu d' Aumale, to nawet hrabiemu Paryża.

Zanim się zajmujemy istotną treścią samej książki, uważamy za stosowne przytoczyć z przedmowy ustępy, posiadające niezmierne symptomatyczne znaczenie, w których jeden z pierwszych russofilów francuskich ostrzega przed *excès de zèle*. P. Leroy-Beaulieu mówi:

„Gdziekolwiek u nas przed dziesięciu laty poczytywano jeszcze za swój obowiązek, oskarżać ambicje Rossyi, tam znajdują się dziś dla Rossyi same grzeczności i pochlebstwa. Tak się działo w polityce i tak w literaturze. Od lekcważenia albo indyferentyzmu doszło się do przesadnego uwielbienia, jak gdyby francuska nasza ruchliwość niezdolna była do utrzymania miary. Nie zadawolniono się podziwianiem artystycznych dzieł Tolstoja i Dostojewskiego, ale przyswojono sobie nawet ich wady i postawiono jako wzory. W obec romansu rosyjskiego znajdowano w tem upodobanie, ażeby sztuce francuskiej odmawiać nawet pojęcia sztuki.

Podobne ślepe uprzedzenia są mniej niebezpieczne w literaturze, ponieważ takie wybryki ukarane zostają same przez się. Jest to pole, na którym Francuz może mieć zupełnie na serwo prawo do egzaltacji. Rzecz inna w polityce. „Jeżeli by się Francuzi zbyt rozgorączkowali — rzekł pewien dyplomata rosyjski — to już my zastosujemy odpowiednie tuszowanie”. Zdaje mi się jednak, że nie bardzo to stosownie wyczekiwać, żeby aż nasi przyjaciele na północy, uważali za odpowiednie nas ochładzać. Pożyteczniejszą będzie rzeczą, ażebyśmy sami, póki czas jeszcze, przypomnieli sobie o krwi zimnej.

„Francya musi się bardziej, niż kiedykolwiek wystrzegać kaprysów, wystrzegać nierozwagi i porywów rozumu lub serca. W chwili, w której zdawała się przygotowaną na przyjęcie odległych umizgów (*lointains sourires*), ażeby się w niebezpiecznej skompromitować awanturze, nie wahał się się podnieść głosu ostrzeżenia”.

Głos ostrzeżenia, który się wydawał autorowi tak nieodzownym w lutym tego roku, zwraca się w książce ku Paryżowi i ku Petersburgowi, a pan Leroy-Beaulieu kończy, wyrażając wstręt do iluzji, które mi się tak zwani „patryoci” zachwycać lubią.

W książce samej, w której najnowsza zmiana tronu w Niemczech jest przewidziana, zasługuje na uwagę wiara autora w utrzymanie pokoju, którego „sklepienie z jednej strony przez trójprzymierze, a z drugiej popierane jest przez Francję i Rosyję. Za pośrednictwem równowagi tych obu filarów dokonywa się mozolna praca utrzymania pokoju”. Utrudniono to pokój, jednakże, według zdania autora, jedyny, jakiego Europa nowa na długo zażywać jest w możności.

KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Brodki, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **JE. Alfred hr. Potocki** wyjechał ze Lwowa do Łańcuta, gdzie spędzi całe lato aż do zebrania się Sejmu.

— **JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki**, bawiący od kilku dni w Krakowie, zwiedził Muzeum narodowe oraz wystawę sztuk pięknych.

— **Doroczny popis w zakładzie oświeceniowych** odbędzie się we wtorek, 10 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że lista na wycieczkę do Brzuchowic, która się odbędzie w niedzielę, dnia 8 b. m., zostanie zamkniętą nieodwołalnie w sobotę o godzinie 12 w południe, do którego też czasu i bilety wydawane będą. — Uprasza się zatem pp. członków o wpisywanie się do listy i o odbiór biletów w czasie wyżej oznaczonym, gdyż w sobotę po południu musi być dyrekcya kolei zawiadomiona, ile osób weźmie udział w wycieczce. Wymiana biletów na karty kolejowe odbywać się będzie w niedzielę do godziny 12 w południe w kancelaryi kasy-

na, a od godziny w pół do 3 po południu na dworcu w sali II klasy. Pociąg osobowy wyjdzie z dworca głównego o godzinie 3 min. 15. Chorągiew wywieszona w niedzielę na gmachu kasyna oznaczać będzie, że wycieczka przyjdzie do skutku. Wydział kasyna urządził w lesie Brzuchowickim różnorodną zabawę, by pobyt tamże pp. członków przyjemnym uczynić.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie.** Biuro zjazdu urządzonem dziś zostało w hotelu warszawskim. Zasięgnąć tam można wszelkich informacyj i nabywać kart uczestnictwa. Biuro połączone jest telefonem.

— **Wycieczka do Iwonicza.** Podczas zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, projektowaną jest wycieczka do Iwonicza. Liczba uczestników ograniczona, gospodarzem prof. dr. Czyżewicz, Lwów, Ołowa 2. Program: 22 lipca o 7 wieczór zebranie uczestników na dworcu kolei Karola Ludwika. Przyjazd do Stryja 9-58 wieczór 22 lipca. W Stryju czekają ci uczestnicy, którzy odbyli wycieczkę do Beskidu przez Ławoczne, mają się zgłosić do gospodarza po bilety jazdy do Iwonicza. Odjazd ze Stryja 10-15 wieczór. Przyjazd do Iwonicza 5-22 rano 23 lipca, stacya kolei. Tu oczekują powozy na uczestników, którymi pojedą do zakładu zdrojowego Iwonicz. Przyjazd do zakładu zdrojowego o 6-50 rano. Przy bramie zakładowej oczekują ci uczestnicy, którzy przybyli pierwsi i nocowali w Iwoniezu. Wjazd przez bramę udekorowaną na plac Dietla. Powitanie przybyłych przez dyrektora i lekarza zakładowego. Rozlokowanie gości, kąpiele na żądanie, poczem zebranie uczestników na werandzie restauracyi. O 9. rano 23 lipca zwiedzanie zakładu. O 2 po południu bankiet na sali balowej, urządzony na uczestników zjazdu, oraz 50-letniego jubileuszu wznowienia zakładu zdrojowego przez tenże zakład. (toaleta balowa). O 5. po południu wyjazd do sąsiedniego Wietrzna, owej Poleszynie galicyjskiej posiadającej najobfitsze źródła naty. Około 8 wieczór powrót do zakładu i herbata. Przenocowanie lub powrót koleją. Powrót w kierunku do Lwowa przez Rymanów, Stryj o 9-19 wieczór 23 lipca albo po przenocowaniu w zakładzie 24 lipca o 10-38 rano. W kierunku do Krakowa przez stacye przylegające do zdrojowisk: Wysowa, Szczawnica, Zegostów, Krynica, Kabka, Chabówka, Zakopane; dnia 23 lipca o godzinie 7-12 wieczór (wprost z Wietrzna na osobne żądanie), lub 24 lipca o 5-25 rano, albo 3-13 po południu ze stacyi kolejowej Iwonicz. Ponieważ zakład zdrojowy podejmuje gości, przeto prócz cen jazdy kolejowej płaci każdy uczestnik jednego guldena w. a. W ten sposób wycieczka kosztować będzie: ze Lwowa tam i napowrót I kl. 21-30 zł., II kl. 14-70 zł.; ze Stryja tam i napowrót I. kl. 15-80 zł., II kl. 11 zł.; ze Lwowa tylko do Iwonicza I. kl. 14-50 zł., II. kl. 9-50 zł.; ze Stryja tylko do Iwonicza I. kl. 10-90 zł., II kl. 7-30 zł. Do Dyrekcji kolei państwowych podał Wydział gospodarczy jeszcze prośbę o opust z cen jazdy do Iwonicza, bez powrotu, gdyż bilety powrotne mają już opust i ważność trzydniową.

Dnia 20 lipca odbędzie się wspólna wycieczka wszystkich członków zjazdu do Lubienia pod Lwowem, co zajmie całe po południe, przeznaczone pierwotnie na zwiedzanie osobliwości Lwowa i zakładów naukowych, oraz szpitali, niemniej wycieczki do Dublan, Kulparkowa i t. p.

Dnia 22 lipca o 5 rano wyruszy wycieczka uczestników ze Lwowa do Ławoczno i Beskidu, której członkowie wrócą o godz. 9 m. 30 do Stryja.

Dlatego, aby dać możność tym członkom, którzy życzą sobie zwiedzić Lwów, lub zrobić wycieczki do Dublan, Kulparkowa i t. p., oraz tym co chcą pojechać do Ławoczno i Beskidu, uczestniczenia w wycieczce do Iwonicza, wyruszy takowa nie o 10-15 rano 22 lipca, tylko o 7-50 wieczór.

— **Koło literacko-artystyczne** przenosi się w sobotę, dnia 7 b. m., do nowego lokalu w gmachu teatralnym (dawny lokal kasyna narodowego). Nowy lokal Koła oddany będzie do użytku członków w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem, lokal dotychczasowy będzie otwarty do piątku, 6 b. m., godziny 10^{1/2}, wieczorem.

(m) **Nadzieja**, że ulica Kręta łącząca w najkrótszej linii plac Maryacki z placem Chorążczyzny zostanie w najbliższej przyszłości uporządkowaną i rozszerzoną, dalej nadzieja, że wkrótce ulica ta łącząc się będzie z ulicą Chorążczyzny za pomocą przeznicy, jaka powstała już po części przez zabudowanie ogrodu należącego niegdys do p. Hofmana, znika niestety, od wczoraj bowiem zaczęto pokrywać nowym dachem blaszanym szpetną parterową realność pod l. 3 i 5, nieposiadającą najprymitywniejszych nawet urządzeń sanitarnych, zbiorowisko najróżnorodniejszych nieczystości i brudów; przypuszczać więc należy, że jeszcze długie lata, w samem niemal śródmieściu, podziwiałbyśmy rudę, dzięki której przejście przez ulicę Krętą staje się wprost niemożliwym, dodać bowiem winniśmy, że wszelkie nieczystości z tego domu nieposiadającego kanału i niezbędnych zbiorowisk, bywają wylewane na sam środek ulicy, albo pod parkany domów br. Brunickiego i Mikolasza.

— **Zgromadzenie towarzyszy piekarskich.** Na mocy uchwały walnego zgroma-

wienia towarzyszy piekarskich, zapadłej na dniu 1 b. m., postanowili wydział tego stowarzyszenia zwołać walne zgromadzenie na dzień 6 b. m. (w piątek) o godzinie 10 rano, do sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wysłuchanie odpowiedzi ze strony p. majstrów na podstawie żądania towarzyszy piekarskich. 2) Wnioski wydziału i członków. Z powodu, że sprawa jest nader ważną, przeto zwani są wszyscy członkowie, aby się niezawodnie osobiście i punktualnie o oznaczonym czasie jawnili.

— **Samobójca**, który powiesił się onegdaj w delożowanym domu pod l. 16 przy ulicy Żółkiewskiej, został poznany jako były agent Salomon Juffe, rodem z Tarnopola, liczący lat 31, żonaty i ojciec czworga dzieci, który utraciłszy przed kilku laty miejsce buchaltera w tutejszym młynie parowym Thoma, odtąd nie mógł nigdzie otrzymać posady.

— **Nieletni oszust.** Do urzędu pocztowego na dworcu kolei Karola Ludwika przybył chłopak z przekazem pocztowym na 124 złr. dla tutejszego krawca Mozera asygnowanych i podniósł tę kwotę. Okazało się później, że przekaz ten został p. Mozerowi z jego sklepu skradziony, a ponieważ podejrzenie o tę kradzież padło na dwóch terminatorów, przed kilku dniami z nauki oddalonych, skonstatowała policya, iż jeden z nich 14-letni Franciszek H. był rzeczywiście sprawcą tej kradzieży. Młody oszust wydał już prawie całą ową kwotę na zakupno garderoby, dwóch zegarków i innych drobnostek. Oddano go do sądu.

— **Przejechanie.** Antoni Grodniecki, prywatny woźnica, najechał wczoraj na placu Bernardyńskim służbę Elżbietę Burian, która doznała tak mocnego stłuczenia, iż musiano ją odwieźć do szpitala. Winowajcę aresztowano.

— **Wielki alarm** powstał wczoraj po południu na Starym Rynku, gdyż runęła ściana komórki w delożowanej kamienicy pod l. 6, gdzie jednak mieszkał jeszcze stróż ze swemi małemi dziećmi. Ponieważ tych ostatnich w pierwszej chwili nie odszukano w domu i zachodziła obawa, iż zostały gruzami zasypane, przeto rozpoczęto gruzy uprzątać, poczem dopiero nadbiegły dzieci z pobliskiej ulicy.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 17°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +17.2°C, najwyższa temperatura była wczoraj w południe, najniższa zaś dziś w nocy; pierwsza wynosiła +21.0°C, druga +11.5°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 757 mm. Opadu nie było.

— **Grono obywateli krakowskich** podniosło myśl, ażeby mistrzowi Matejce, za wszystkie jego ofiary na rzecz kraju, ze składek publicznych zakupić i w upominku od narodu złożyć większą jaką posiadłość ziemską. Udział w składek nie może być większy nad jeden złoty reński od osoby, a wszelkie nawet groszowe zapisy na ten cel przyjmowane będą z wdzięcznością.

— **Wikaryusz generalny zakonu Braci Miłosierdzia**, dr. Cassianus Maria Gasser, oczekiwany był dziś w Krakowie, gdzie odprawi kanoniczną wizytacyę w klasztorze i szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu. Ks. dr. Gasser przybywa z Rzymu.

— **Dobra Wiśnicz**, jak się dowiaduje *Czas*, nabył od hrabiny ordynatowej Zamoyckiej p. Maurycy Straszewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ignacy Podolski, właściciel zakładu fotograficznego, w 35 roku życia; oraz Apolinary Lutyński, urzędnik kraj. dyrekcji skarbu.

W Lucernie słynny historyk szwajcarski, Segesser.

— **Długość linii telegraficznej** na całym świecie, jak wykazało obliczenie, zrobione w br., wynosi 900.000 wiorst. Na tej długości zawieszonych jest po kilka a nawet i kilkanaście drutów, tak, że łącząc każdy drut z osobna, długość linii telegraficznej wyniesie 1,540,000 wiorst; użytym w tym celu drutem możnaby swobodnie całą kulę ziemską opasać 38 razy. Liczba wszystkich słupów, podtrzymujących drut telegraficzny obliczona została na dziesięć milionów sztuk.

— **Falszerstwo na polu sztuki.** Obecny dyrektor głośnej galeryi sztuki pięknych w Dreźnie ogłasza, że z podrób 18 obrazów, rzekomo starych mistrzów, zakupionych przez poprzedniego dyrektora, dwa są fałszywe, trzy tylko kopiami, dwa zaś nie pochodzą od mistrzów, którym je przypisują, lecz tylko od ich uczniów. Obrazy te zakupiono z części kontrybucyi wojennej francuskiej, przypadającej na królestwo saskie. Lekkoomyślność, z jaką zakupy owych obrazów czyniono, jest też istotnie zdumiewającą, jeżeli zważymy, że zapłacono za nie

20.000 m., 14.400 m., 13.500 m., 11.200 m. i 7.500 m.

— **Węze i elektryczność.** W Indyach elektryczność używana jest teraz jako środek dla oddalania węzów od mieszkań ludzkich. Przed wszystkimi wejściami do domu Indyanie kładą blisko siebie dwa druty połączone z aparatem indukcyjnym. Skoro tylko wąż pełza po drutach, za pomocą ciała swego łączy prąd elektryczny obu drutów i otrzymuje w ten sposób silny cios, który albo go zabija na miejscu, albo zniewała do szybkiej ucieczki.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10,** otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacji Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszkę pod Racławicami”. Ceny wstępu: w dni powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 15 lipca b. r.

Budowa teatru we Lwowie.

(L) W marcu r. b. podaliśmy obszerny artykuł streszczający przedmiotowo i wyczerpująco wszelkie uwagi jakie podkomitet techniczny, wybrany dla sprawy budowy nowego gmachu teatralnego, poczynił nad kwestyją wyboru stosownego placu pod tę zamierzoną monumentalną budowę. Zgodnie z uchwałą powziętą przez subkomitet techniczno-artystyczny, donieśliśmy wówczas, że większość członków, na wniosek prof. Zacharzewicza, zgodziła się na plac, który powstanie na osi wałów Hetmańskich, naprzeciw realności pp. Kirschnera i Viobiga, po stosownem przełożeniu i przeklepieniu koryta Pełtwi. Od chwili przyjęcia tej uchwały przez rzeczony subkomitet teatralny, sprawa wyboru placu pod budowę gmachu teatralnego nie schodziła z porządku dziennego. Zajmował się nią w pierwszej linii sam subkomitet techniczno-artystyczny, który niedawnie, jak w ubiegłym wtorek — o czem donieśliśmy wczoraj — postanowił przedłożyć Radzie miejskiej do uchwały swój wniosek, t. j. ażeby przyszedł przybytek muz stanał na wylocie wałów Hetmańskich od strony placu Gołuchowskich; zajmowała się już tą sprawą, po części, Reprezentacja miejska, wówczas mianowicie, gdy przedłożono jej wnioski co do dalszego przeklepienia koryta Pełtwi; Rada uchwałała kredyt dodatkowy w kwocie 24.000 złr. na ten cel, ażeby koryto Pełtwi, w miejscu naprzeciw budynku, w którym dotąd mieści się archiwum map, skrócić w kierunku ulicy Karola-Ludwika, i ażeby tym sposobem na wylocie wałów Hetmańskich powstał obszerny plac pod budowę teatru. Zajmowała się wreszcie tą ważną sprawą szersza publiczność, głównie zaś ta część mieszkańców Lwowa, która szczerze pragnie jego rozwoju, która z prawdziwą radością wita wszelkie usiłowania zmierzające do upiększenia miasta, do poprawy jego stosunków sanitarnych i t. d. Staraliśmy się tedy wy badać opinię tych obywateli, którzy stolicy naszej pragnęliby nadać cechę miasta europejskiego i na postawie tej opinii zająć stanowisko w sprawie wyboru placu pod przyszły przybytek Melpomeny.

Jakoż mając przed sobą poważne głosy, zaznaczamy przedewszystkiem, że w szerokich sferach mieszkańców naszego miasta nie cieszy się sympatją projekt zbudowania gmachu teatralnego na osi wałów Hetmańskich od strony placu Gołuchowskich. Nieleżni zwolennicy tego projektu, podnoszą na jego poparcie pewne argumenty, jak n. p. sąsiedztwo gmachu hr. Skarbka, w którym znalazłoby się obszerne pomieszczenia na dekoracje i rekwizyty teatralne, dalej sąsiedztwo zaułków i obszerne placów, na których mógłby stanąć budynek na pomieszczenie machin parowych, niezbędnych dla wytworzenia elektrycznego prądu dla oświetlenia elektrycznego i t. d. Ale argumenty te nie mogą się ostać wobec względów pierwszorzędnej wagi, przemawiających przeciw budowie teatru w tem miejscu. Przedewszystkiem są to względy na otoczenie. Pisaliśmy w sprawie lokalnej, w tem przypuszczeniu, że wszystkim mieszkańcom Lwowa są znane stosunki panujące w tej części miasta, która okala plac Gołuchowskich. Nad temi stosunkami nie chcemy się bliżej rozwodzić, a zaznaczamy tylko, że jeżeli w której, to bezwzględnie w tej dzielnicy miasta należałoby raczej tworzyć nowe place, skwery i ulice; należałoby demolować domy mieszkalne, co do których można

by zastosować słowa poety niemieckiej: „*Und der Mensch begehre nimmer zu schauen, Was die Götter bedecken mit Nacht und Grauen*”. Tu, w tym zaułku, należałoby zburzyć cały szereg domów stojących frontem do placu Gołuchowskich i utworzyć nowy plac, łączący plac Gołuchowskich z placem Soleskich; pozakładać skwery i plantacje, dla uzyskania przestrzeni i powietrza, a nie zabudowywać istniejących placów nowymi gmachami. Miejsce proponowane przez subkomitet techniczny, wykazuje nadto ważne braki pod względem technicznym: Głębokość podziemi w nowych gmachach teatralnych musi się równać wysokości gmachu nad poziomem terenu. Jeżeli więc budynek teatralny ma nad poziomem terenu dwa piętra wysokości, to głębokość podziemi musi również wynosić dwa piętra, w przeciwnym bowiem razie nie zmieściłoby się w podziemiach dekoracje.

Jeżeli się przyjrzymy głębokości koryta Pełtwi, w miejscu, o którym mówimy, to musimy nabrać przekonania, że podłoga piwniczna w gmachu teatralnym, leżałaby poniżej a w najlepszym razie na równi z łożyskiem koryta Pełtwi. Następstwem tego, mimo betonowy, rozmaitych warstw izolacyjnych i t. d. byłaby stała wilgoć w podziemiach teatralnych. Właśnie ta okoliczność znieśliła subkomitet techniczny do zaniechania planu budowy teatru na placu św. Ducha. Wykazano mianowicie, że woda zaskórna gromadziłaby się w piwnicach teatralnych, a więc ten sam argument, który przemawiał przeciw wyborowi placu św. Ducha, powinien także przemawiać przeciw wyborowi placu na wylocie wałów Hetmańskich, albowiem odległość tych dwóch punktów nie jest zbyt wielką. Jeszcze jeden ważny wzgląd przemawia przeciw projektowi temu; jest nim mianowicie konfiguracja miasta wielce zmieniona w ostatnich kilku latach w skutek bardzo intensywnego ruchu budowlanego. Najwięcej budowli publicznych i prywatnych powstało w ostatnich latach we wschodnio-południowej i zachodnio-południowej części miasta.

Nie dopuścimy się przesady, jeżeli powiemy, że kto przed 10 laty znał całą Chorażę, Stryjskie, Zielone, a dalej ulice: Kopernika, Sykstuska, Ossolińskich, Słowackiego, Kleinowską, Trzeciego Maja, Marszałkowską, Mickiewiczowską i wszystkie ulice boczne, komunikujące z temi arterjami głównymi, a po dłuższym pobycie poza Lwówem, przyjrzy się dzisiaj tym ulicom i placom, ten ich nie pozna. Wypływa z tego, że znaczna część mieszkańców, a zwłaszcza tych, którzy interesują się sceną narodową, gromadzi się w nowo-powstałych centrach, i że dawne ogniska ruchu i życia miejskiego, przestały niemi być dzisiaj. Jednym z takich ognisk, przy odmiennym konfiguracji miasta, była część, w której stoi gmach hr. Skarbka, ale dzisiaj nikt zapewne nie zechce twierdzić, że ta okolica posiada jeszcze dla inteligentnego ogółu siłę atrakcyjną. Te względy, pobieżnie tylko naszkicowane — bo wszakże w dorywczo pisany artykuł dziennikarskim niepodobna rzeczy wyczerpać gruntownie — przedstawiamy do oceny Reprezentacji miejskiej, która wkrótce będzie musiała zająć się stanowczo wyborem placu pod budowę gmachu teatralnego — w tem przekonaniu, że podzieli nasze zapatrywanie, oparte na opinii poważnej, iż projektowany plac na osi wałów Hetmańskich, nie jest stosowny pod budowę nowego gmachu teatralnego.

W marcu r. b. wylizyliśmy długi szereg rozmaitych innych placów proponowanych pod budowę, ale zarazem wykazaliśmy, jakie powody stoją na przeszkodzie ich użytkowaniu. Nie będziemy tedy dzisiaj powtarzać, dla jakich przyczyn nie można zbudować gmachu teatralnego na placu św. Ducha, albo na placu Gołuchowskich, lub na placu Halickim, w miejscu, w którym dzisiaj stoi realność protomejstra dr. Biesiadeckiego, Spółki stolarskiej i Sawrackiego; nie chcemy również rozbiierać ponownie, dlaczego nieodpowiednim jest również plac Fr. Smolki, albo plac Maryacki, albo Wały gubernatorskie; byłoby także zbyt ciężkim wykazywać, dlaczego niepodobna domagać się zakupu i zdemolowania całej grupy domów pomiędzy ulicami: Ruską, Blacharską, Weklsarską i Podwałę, albo grupy domów pp. Gablenca, Wieczyńskiego i Kiselki przy placu Maryackim, ale obracając się ciągle w granicach skromnych, licząc się ze wszelkimi możliwymi warunkami, chcemy dzisiaj zastanowić się bliżej nad dwoma projektami, z których każdy liczy zwolenników, z których jeden prawdopodobnie zostanie zrealizowany, i tym sposobem rozwiąże stanowczo bardzo trudną kwestyją wyboru placu pod budowę teatru.

Pewne grono osób, interesujących się szczerze sprawami miasta, a zwłaszcza upiększeniem jego, od pierwszej chwili powstania zawilej kwestyji wyboru placu pod gmach teatralny, wskazywało Ogród miejski jako miejsce najodpowiedniejsze.

I tu wszakże przemilczeć nie można pewnych względów, które pięknemu zre-

szta temu projektowi na zawadzie stoją. W r. z. w obszerniejszym artykule wykazaliśmy, ile to publicznych i prywatnych ogrodów znikło z powierzchni Lwowa w ostatnim dziesiątku lat, a jak mało natomiast przybyło nam zieleni i drzew, bez których, według zgodnej opinii lekarzy, egzystencja w mieście pod względem sanitarnym tak upośledzonym jak Lwów, staje się wprost niemożliwą. Nie chcąc mówić o całym obszarze Lwowa i przytaczać zeszłorocznego artykułu naszego w tym przedmiocie, zwrócimy obecnie uwagę tylko na to, jak najbliższa okolica ogrodu Miejskiego wyglądała przed 10 laty, a jak wygląda obecnie. Przedewszystkiem sam ogród pojezuicki doznał srogiej amputacji ze wszystkich stron, a więc najpierw na utworzenie ul. Kraszewskiego, która zabudowała się już w bardzo znacznej części, dalej na rozszerzenie ul. Kleina, następnie na utworzenie nowej szerokiej ulicy Matejki i na rozszerzenie a względnie utworzenie ul. Marszałkowskiej i Słowackiego. Załujemy, że w tej chwili nie mamy pod ręką dat, o ile metrów kwadratowych uszczuplono tę piękną zieloną oazę w naszym morzu piaskowem, na rozszerzenie tych ulic, ale pamiętamy dokładnie, jak gwałtowne dyskusje toczyły się w Radzie miejskiej zawsze, gdy chodziło o dalszą amputację ogrodu miejskiego. Jakże dosadne argumenty przytaczano zawsze na udowodnienie, że ze względów sanitarnych nie powinno miasto odstąpić ani pięćdziesiąt metrów z ogrodu na jakąkolwiek budowę? Ostatnia zacięta walka toczyła się przed 8 laty, gdy chodziło o odstąpienie kilkuset metrów ogrodu z powodu budowy gmachu sejmowego i wówczas powzięto nawet zasadniczą uchwałę, że na dalsze uszczuplenie obszaru ogrodowego miasto nigdy zezwolić nie powinno. Od tego czasu zmieniły się dokoła ogrodu jeszcze bardziej stosunki. Poznały (i tem się wcale nie gorszymi) znaczne wolne przestrzenie niezabudowane, jak n. p. plac Szeptyckich-Fredrów, na którym stoją dziś łaźienki Dyaany, domy pp. dr. Frieda, Szydłowskich i dr. Semilskiego, po drugiej stronie ul. Sykstuskiej znikł duży ogród seminarzyski, na którym dzisiaj budują olbrzymi gmach pocztowy i gr. kat. seminaryum. Dalej znikł grunt pp. Krzczunowiczów, a na jego powierzchni wznoszą się okazałe kamienice pp. Breiterów, dr. Riegera i t. d. W górnej części ul. Sykstuskiej i Kraszewskiego zabudowano szczerline wolne przestrzenie. Znikł ogród hr. Fredrowej, na którym stoi szkoła politechniczna. Powoli ale statecznie znika śliczny ogród niegdyś Skrzyńskich, a na jego powierzchni stoi już kilka will i domów. W dolnej partyi ogrodu, na prawie pustym do niedawna, wielkim obszarze ogrodu pp. Szydłowskich, powstał gmach sejmowy olbrzymich rozmiarów i sąsiednie gmachy Tow. wzaj. ubezpieczeń i p. Bryczyńskiego. Na prawo od ogrodu znikł duży ogród pp. Brajerów, który zasiał powietrzem tę część miasta.

A tendencja do szczerlinego zabudowania całej okolice ogrodu miejskiego jeszcze wcale nie ustała. Wszakże nie długo czekać będziemy na zabudowanie dużego ogrodu i placu ks. Ponińskich. Z ogrodu p. Mozera, niegdyś dużego, po zabudowaniu go willami hr. Szembeków i Kreyslera pozostały już tylko resztki Cieszymy się niezmiernie, że ta część miasta zabudowuje się z takim pośpiechem i tak pięknie, ale pytamy zarazem, czy dla tych pięknych i okazałych budowli, dla mieszkańców w nich przebywających, nie potrzeba powietrza? Nie przypłyńie ono, a raczej oby nie przypłyńie! z sąsiedniej ulicy Kazimierzowskiej, Szpitalnej, Berka i t. d.? To główny a bardzo ważny argument przeciw budowie teatru w ogrodzie, z którego, według planów miałyby znowu ubyć 9600 metrów kwadratowych. Jak w okolicy gmachu hr. Skarbka należy z powodu szczerlinego zabudowania ulic rozszerzyć plantacje, place i skwery dla uzyskania przestrzeni i powietrza, tak też należałoby zostawić, przynajmniej w dotychczasowych granicach, ogród miejski dla tej części miasta.

Pod względem terenu zachodzą w ogrodzie miejskim również niekorzystne warunki. O pogłębieniu fundamentu na 2 piętra mowy tu być nie może. W możność pogłębienia tych fundamentów w potrzebnych rozmiarach, nie wierzą ci technicy i inżynierowie, którzy zajęci byli przy drenowaniu dolnej części ogrodu i zakładaniu fundamentów pod gmach sejmowy i wszystkie nowe kamienice, a wreszcie ci, którzy mieli do czynienia z kanałem wzdłuż ulicy Trzeciego Maja. Podziemia teatru tworzyłoby sadzawkę, w której zbierałaby się woda zaskórna z całej dolnej partyi ogrodu, i nie zaradziłoby temu betonu i cementu, jak o tem przekonać się można w gmachu sejmowym. Jakkolwiek tedy z powyższych naszkicowanych względów, nie moglibyśmy popierać bez zastrzeżeń projektu budowy gmachu teatralnego w samym ogrodzie, to jednak z drugiej strony podzielamy w zupełności zdanie, gorąco popierane przez wielu obywateli, że nowa świątynia sztuki stanąć po-

winna w najbliższej okolicy ogrodu pojezuickiego, w tem centrum, dokoła którego grupują się już najokazalsze nasze budynki publiczne i prywatne. Mamy tu przede wszystkim na myśli projekt przedyskutowany gruntownie w podkomitecie technicznym a zmierzający do zbudowania gmachu teatralnego na osi ulicy Marszałkowskiej, na gruntach należących dzisiaj do pp. Brajera, Bocheńskiego i Nahlka. Po zakupie i zdemolowaniu tych 3 realności uzyskano by bardzo obszerny plac, na którym prócz teatru mogłyby stanąć liczne i okazałe budynki publiczne i prywatne.

Położenie teatru w tem miejscu byłoby dogodnym dla mieszkańców wszystkich innych dzielnic miasta, a sam gmach przyczyniłby się do upiększenia tej części naszej stolicy. Na gruntach, które pozostałyby z realności p. Nahlka, można by snadnie zbudować hotel, w którym mieściłoby się mogła pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i cukiernia, instytucje tyle pożądane w tej dzielnicy, pozbawionej prawie zupełnie zakładów gastronomicznych pierwszorzędnych, a zamieszkałej (zwłaszcza dokoła ogrodu) przez publiczność zamożną. Zwłaszcza hotel pierwszorzędny w tej okolicy, z uwagi na gmach sejmowy, dalej na projektowany dworzec kolei Czerniowieckiej, byłby bardzo pożądany i mógłby się dobrze rentować. Nie zachodziłoby także w tem miejscu trudności budowlane, o których wspomnieliśmy wyżej, o ile nam bowiem wiadomo, grunta są tu opoczyste; wreszcie znalazłby się tu łatwo zaulek na pobudowanie gospodarskich budynków teatralnych, czy to w najbliższym sąsiedztwie samego gmachu teatralnego, czy też po za ulicą Kazimierzowską. Nie wątpimy, że obszerna dyskusja, jaką ten projekt zapewne wywoła, potrafi rozjaśnić wszelkie możliwe wątpliwości i zakończy się uchwaleniem projektu, który już w podkomitecie technicznym zyskał żywe przyjęcie. Polecamy go więc opece obu podkomitetów a względnie przychylnemu ocenie przez Reprezentację miejską.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 5 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6-15 do 6-75, żyto 4-40 do 4-75, jęczmień browarny 4- do 5- owies 4-30 do 4-85, groch 4-50 do 10-5, wyka 4-50 do 5- , rzepak 9-65 do 10-30, lnianka — , konieczyna czerwona 24- do 35- , konieczyna biała 20- do 30- , konieczyna szwedzka 30- do 36-

Tarnopol, pszenica 6- do 6-60, żyto 4-15 do 4-55, jęczmień browarny 3-90 do 4-85, owies 3-75, do 4-45 groch 5-50 do 10- , wyka 4-30 do 4-75, rzepak 9-50 do 10-50, lnianka — , konieczyna czerwona 17- do 36- , konieczyna biała 30- do 36- konieczyna szwedzka 30- do 35-

Podwoleczyska, pszenica 5-70 do 6-50 żyto 3-80 do 4-15, jęczmień 3-75 do 4-70, owies 3-50 do 4-25, groch 4-80 do 7-40, wyka 4-50 do 5- , rzepak n. 9-50 do 10-40, lnianka — , konieczyna czerwona 28- do 38- , konieczyna biała 30- do 36- , konieczyna szwedzka 28- do 35-

Czerniowiec, pszenica 6-30 do 7- , żyto 4-30 do 4-80, jęczmień 4-20 do 5-30, owies 3-30 do 4- , groch 4-40 do 9- , wyka 4-10 do 4-80, rzepak 9-50 do 10-10, lnianka — do — , konieczyna czerwona 18- do 34- , konieczyna biała — do — , konieczyna szwedzka — do — , tymotka 20- do 30-

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5- do —55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pre. loco Lwów 24-50 do 24-75 zł.

Uspობienie zniżkowe na całej linii. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony

** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1888, w 359 gorzelniach wywarono ogółem 2,316,684 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnia była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim, 94, w których wywarono 660,146½ opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 64 (432,311½), kołomyjskim 45 (419,399½), staniawowskim 29 (254,404½), przemyskim 24 (136,913½), krakowskim 23 (100,565), tarnowskim 22 (61,994½), rzeszowskim 18 (66,791), lwowskim 14 (79,917½), sanockim 11 (40,462½), samborskim 11 (49,166), nowosadeckim 4 (14,612).

** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1888 ogółem było w ruchu 167 browarów galicyjskich, w których wywarono 49,270 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 24, było w ruchu w powiecie

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suhej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł.

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 23 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lipca 1888.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy miast', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lipca 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa. płacą żądają', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za 100 m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Hotel Europejski.

Pp. dr. A. Frühling z Tarnopola, Rodakowski z Wiednia, Ptaszycy z Petersburga.

Hotel Langa.

Pp. K. Łopuszański z Sambora, J. Görner z Wansdorf, F. Kohn z Wiednia, L. Kalita z Kurowic.

W y k a z

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 4 lipca 1888.

pięciu liczb

3 - 55 - 64 - 81 - 86

Następne ciągnięcia przypadają w dniu 18 lipca i 1 sierpnia 1888.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

Aleksander Gawroński

Doktor wszech nauk lekarskich 4213

osiedlił się w Gródku pod Lwowem.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5737. (3989 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze, podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 137 złr. w. a z pn. Ignacego Romaniuka, odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności pod lk. 48 i 49 w Samborze...

Obie połowy powyższej realności stanowiące odrębne ciała tabularne będą osobno sprzedane, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie i niżej takowej jednakże nie niżej 2/3 części cenyszacunkowej.

Annę Pietruską, Domicelę Petryniak, z imienia życia i pobytu niewiadomych spadkobierców Kajetana Adamskiego, niewiadomego Stefana Jaworskiego, Emilję Perską, Macieję i Annę Grygusiów, Jana i Maryannę Adlerów, Zofię Bednarz, niemniej wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała weznie lub wale doręczona nie została...

Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 2776. (4080 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie zaległych sześciu rat po 1815 złr. w. a. z pn, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 14 sierpnia 1888 i 25 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż...

sia w 1/12 części, Józefa Kanafala w 1/12 części i Stanisława Rozalnego w 1/12 części własnych wraz z parcelą l. kat. 2289/9, tudzież dóbr Woronów wedle wyk. hip. l. 225 poz. 1 karty B. Anny Adamowiczowej własnych a dla powyższych pretensyi wedle poz. 13 18 i 46 karty C. wyk. hip. 178 łączną hipotekę stanowiących.

Cena wywołania wynosi 121.550 złr, niżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie może nastąpić.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych a niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Nebenzahla, tudzież wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 grudnia 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Holzera a substytucyjną adw. dr. Madejskiego.

Brzeżany, dnia 9go czerwca 1888.

L. 2268 (4028 3-3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż ce-

lem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 123 złr. 50 ct. przeprowadzi w dniach 20 sierpnia i 17 września 1888, każdym razem o godz. 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l. 26 w Rogózniku l. wyk. 90, 71 Tomasza Górza własnej.

Cena wywołania 500 złr. Wadyum 50 złr.

Kuratorem wierzycieli Jan Trybulec z Nowogotargu. Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy targ, 11 maja 1888.

L. 2111 (3840 3-3)

W tutejszym ek. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1888 i poniżej takowej licytacja realności l. 2122 w Korczówce ciała tabularnego nie stanowiącej Danyły Matwyszyna własnej na rzecz Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie pto 19 rat po 13 złr. i reszty 146 złr. 42 ct.

Cena wywołania 400 złr. Wadyum 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator ek. notaryusz w Żurawnie p. Jan Ludkiewicz.

C. k. sąd powiatowy Żurawno, 7 kwietnia 1888.

L. 2818 (4170 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnicy położonej wedle wyk. hip. 14 teje gminy dłużnika Antoniego Maszera-ka własnej, na zaspokojenie pretensyi Lor-sza Latke w kwocie 45 złr. dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie zawiadamia sąd wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu dorę-czoną być nie mogła, lub którzyby po wy-daniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 czerwca 1887 do tabuli weszli kurato-rem p. adw. dra Byka i tychże wierzycie-li o rozpisaniu niniejszej licytacji i usta-nowieniu dla nich kuratora niniejszem za-wiadamia.
Dobromil, 27 marca 1888.

L. 2022 (4174 1-3)
Sąd powiatowy w Zyweu zawiadamia, iż w dniu 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każ-dym razem o 9 rano odbędzie się w tu-tejszym sądzie egzekucyjna licytacja real-ności Jana Janika pod nk. 330 w Dworzyskach ad Jeleśnia położonej ciało hypo-teczne lwh. 464 ks. gr. gm. Jeleśnia sta-nowiącej na rzecz Edwarda Hartwicha pto restytuującej pretensyi 11 złr. 35 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 505 złr. 56 ct.
Wadyum 51 złr.
Resztę warunków protokół oszacowa-nia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.
Żywiec, dnia 25 maja 1888.

L. 2297 (4171 1-3)
C. k. sąd pow. gliński ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 23 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyka-zu hipotecznego l. 184 gminy katastralnej Glińnicy masy spadkowej śp. Demiana Ba-zylewicza własnej, na rzecz Szczepana Fer-nego pto 50 złr. z pn.
Cena wywołania 420 złr.
Wadyum 42 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.
Glińnica, 21 kwietnia 1888.

L. 4409 (4168 1-3)
Na dniu 6 sierpnia i 11 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kelmiana Rosen-berga dłużnej kwoty 72 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej egzekucyjna sprzedaż w Wysocku licytacji realności pod lk. 159 w Wysocku wyznem położonej ciału tabularnego niesta-nowiącej dłużnika Wasyła Lacha własnej, nowiącej dłużnika Wasyła Lacha własnej, protokołem zastawniczego opisanego z dnia 14 września 1883 l. 4410 zastawniczo opi-sanej, z tem, że na pierwszym terminie saanej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabez-pieczono pretensye wynoszą najwięcej ofia-rującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 430 zł.
Wadyum zaś 43 złr.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przegładnąć.
Borynia, 30 września 1887.

L. 6400 (4175 1-3)
W c. k. sądzie powiat. miejs. deleg. S. II. w Lwowie przeprowadzoną będzie w dniach 6 sierpnia 1888 i 4. września 1888, o godzinie 10 rano celem zaspokoje-nia pretensyi banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Kra-jowskim w kwocie 26 złr. 77 ct. i 26 złr. kowskim w kwocie 26 złr. 77 ct. i 26 złr. 72 ct. w. a. z pn. egzekucyjna licytacja a) realności Dmytra Flejszora wyk. hipot. l. 64 ks. gr. Rzęsna ruska objętej, i b) realno-ści Mikołaja Denesa, wykazem hipot. l. 41 ks. gr. gminy Rzęsna ruska objętej.
Na pierwszym terminie nastąpi sprze-daż tylko wyżej lub za cenę wywołania, co do realności ad a) w kwocie 1162 zł. w. a., a co do realności ad b) w kwocie 339 złr. ustanowioną, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania lecz nie niżej dwóch trzecich części takowej.
Wadyum wynosi co do realności ad a) 117 złr., a co do realności ad b) 34 złr.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rotha ze substytucją adw. dr. Leh-mana.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.
Lwów, 22 maja 1888.

L. 834. (4172 1-3)
W dniu 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu, przymu-sowo sprzedaną będzie realność pod nk. 43 w Rabie niżej położona, wykazem hip. l. 88 objęta, Sebastjana Biernata własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 457 złr. 55 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., a wadyum 100 złr. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.
Wyciąg hipoteczny i warunki licyta-cyjne można przegładnąć w tut. registra-turze.
Mszana dolna, 14 kwietnia 1888.

L. 3094 (4167 1-3)
Wadowicki c. k. sąd powiatowy dele-gowany miejski ogłasza, iż celem zaspoko-jenia należności Kasy Oszczędności w Wa-dowicach w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 sierp-nia 1888 i 11 września 1888, każdym ra-zem o godzinie 10 rano egzekucyjna licy-tacja realności lwh. 7 w Ryezowie w księ-dze gruntowej na imię Franciszka Monicy za-pisanej.
Cena wywołania 915 złr. 45 ct.
Wadyum 92 złr.
Resztę warunków licytacyjnych prze-jrzeć w registraturze.
Wadowice, 18 kwietnia 1888.

L. 4114. (4176 1-3)
Na zaspokojenie pretensyi Leiby Rin-gelbluma w kwocie 265 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 14 sierpnia 1888 i 25 września 1888 zawsze o godzi-nie 10-tej rano w B. IV. licytacyjna sprze-daż realności pod l. k. 122 w Kołomyi po-łożonej wedle wyk. hip. l. 557 ks. gr. I. m. Kołomyi masy spadkowej Chaima Nussima Ringelbluma własnej, z tem, że na pier-wszym terminie realność ta za lub powyżej, na drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej 1581 złr. w. a. sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 158 złr. 70 ct. w. a.
Kuratorem nieznanym wierzycieli usta-nowiony adw. dr. Maramoroseh.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 19 maja 1888.

L. 4410 (4169 1-3)
Na dniach 6 sierpnia i 11 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejs. celem zaspokojenia na rzecz Kelmiana Rosenberga dłużnej kwoty 16 złr. 61 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 76 w Wysocku wyznem położonej ciału tabularnego niesta-nowiącej dłużnika Mikołaja Hulaka wła-snej protokołem zastawniczego opisanego z dnia 19 marca 1885 l. 1785 zastawniczo opisanego z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunko-wej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczono pretensye wynoszą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 135 złr., wadyum zaś 13 złr. 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przegładnąć.
Borynia, 30 września 1887.

L. 3274 (4129 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 sierpnia 1888 powyżej ce-ny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1888 nawet poniżej takowej, licytacja re-alności l. 24 według wyk. hip. 103 gminy Cuniowa i połowy wyk. hip. 163 teje gmi-ny Józefa i Piotra Jakubiszynów (synów Hrynja) własnej na rzecz Zakładu kredy. włość. w likwidacyi pto 130 złr. 11 ct. zpn.
Cena wywołania 231 złr.
Wadyum 23 złr. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca po-bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ek. not. p. Adolfa Henzega.
Gródek, 15 maja 1888.

L. 202 (4148 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej ek. Prokuratorji Skar-bu w imieniu funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Weckerowi i nieobjętej masie spadkowej po Herschu Weckerze jako spad-kobierców Michla i Debory Weckerów i przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Gimmel przez kuratora dra Or-nsteina zastępowanym o 7 złr. 73 ct. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia i 11 września 1888, każdym razem o 11 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności pod l. k. 53 tab. 33 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 385 księgi gruntowej gminy kat. Brody objętej, dotąd na Dwoj-zy Wecker; Michla Weckera i Chaima

Gimmel zaintabulowanej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wy-żej ceny wywołania, na drugim zaś termi-nie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ce-ny wywołania najwięcej ofiarującemu sprze-daną zostanie.
Cenę wywołania stanowi cena szacun-kowa 57 złr. 75 ct. wa., zakład wynosi 10 pre. takowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrane w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych którzyby jakie prawa hipoteki na sprzedaż mającej się realności po dniu 23 października 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony kuratorem dr. Gross adw. w Brodach.
Brody, 7 lutego 1888.

L. 9646 (4146 1-3)
W sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w li-kwidacyi przeciw Józefowi i Terezy Jani-ckim o 12 rat po 37 złr. 14 ct. i resztę kapitału 506 złr. 57 ct. wa. z pn. odbę-dzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 sierpnia 1888 tylko za lub wy-żej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 wrześ-nia 1888, także poniżej takowej przymu-sowa licytacja realności pod lk. 11 1/4 w Do-linie położonej.
Cena szacunkowa oraz wywołania 1000 złr.
Wadyum 100 złr.
Akt opisanie tudzież reszta warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hypo-tecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.
C. k. sąd powiatowy
Dolina, 8 czerwca 1888.

L. 2632 (4099 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie, po-daje do powszechnej wiadomości, że w ce-lu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa za-liezkowego w Komarnie w kwocie 350 złr wa. z pn. przeprowadzi w dniach 10 sier-pnia, i 14 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 567 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużników Teodora i Maryi Indyków wła-snej z tem, że na pierwszym terminie real-ność ta tylko za cenę wywołania lub wy-żej teje, zaś na drugim terminie za jaką-bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-cunkowa tej realności w kwocie 150 zł. wa.
Wadyum 15 złr. wa. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania po-wyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszczyński ek. notaryusz w Komarnie.
Komarno, 20 marca 1888.

L. 2907 (4029 1-3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż ce-lem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredy-towego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 złr. 68 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 20 sierpnia i 17 września 1888, każdym razem o godz. 10 rano przymu-sową sprzedaż realności pod l. 90 w Poroni-nie ciału, tabularnego niestanowiącej Ję drzeja, Maryanny Majerczyków własnej.
Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Kuratorem wierzycieli tutejszy adw. dr. Geissler.
Nowy targ, 11 maja 1888.

L. 2179 (4140 1-3)
Sąd pow. w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 8 sierpnia i 12 września 1888, każ-dym razem o godzinie 9 rano egzek. sprze-daż realności pod nk. 152/a w Baranowie położonej masy Samuela i Chany Nusbau-mów własnej, w. h. l. 320 objętej na za-spokojenie wierzycieli Jakóba Sūsmana w kwocie 625 złr. z pn. przedsięwziętą i przy 2gim terminie także niżej ceny sza-cunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa 650 złr.
Wadyum 65 złr. wa.
Akt oszacowania jakoteż wykaz hypo-teczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzania.
Tarnobrzeg, 8 marca 1888.

L. 2552/8075 (4115 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredy-towego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Tacji synowi Andrzeja o 1000 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia i 12 września 1888, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności

pod l. k. 20 w Ponikwie położonej wyk. hip. 72 księgi gruntowej gminy katastral-nej Ponikwa wielka objętej, na dłużnika Iwana Tacja syna Andrzeja zaintabulowa-nej wraz z przynależnościami w protokole z dnia 17 marca 1888 do l. 2552 opisan-emi z tem, iż na pierwszym terminie real-ność ta tylko za lub wyżej ceny wywoła-nia, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 2100 złr. wa. przy udzie-leniu pożyczki przyjętą, zakład zaś wy-nosi 10 pre. ceny wywołania czyli kwotę 210 złr. wa.
Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności i reszta warunków licyta-cyjnych mogą być przejrzane w registra-turze. Dla wierzycieli hipotecznych któ-ryby na sprzedaż się mającej realności po dniu 5 stycznia 1888 jako dniu wysta-wienia wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki uzyskali lub którymby dla innego jakiegokolwiek powodu uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.
Brody, 19 maja 1888.

L. 17026. (4056 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie za-wiadamia, że w sprawie egzekucyjnej gali-cyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw masie konkursowej Samsona Steina pto 1588 zł. 76 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 14 sierpnia 1888, o godz. 10 egzeku-cyjna publiczna sprzedaż realności dłużni-ka masy konkursowej Samsona Steina wła-snej, w Kosowie pod l. k. 79 położonej, wykazem hip. l. 397 księgi gruntowej gmi-ny Kosów własnej, i że na tym terminie rzeczona realność i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zo-stanie.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca po-bytu wierzycieli hipotecznych, którzyby do-piero po dniu 26 stycznia 1887 hipotekę na sprzedaż się mającej realności uzyskali i dla wierzycieli, którymby uchwała ninie-jsza lub późniejsza; z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone nie została, ustanawia się kuratorem dr. Antoniego Zakrewskiego adw. w Kosowie.
C. k. sąd powiatowy
Kosów, 30 grudnia 1887.

L. 4043 (4027 2-3)
Dnia 7 sierpnia i 11 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed połud-niem, odbędzie się w sali sądowej przy-musowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 20 w Wituszynieach położonej, wykazem hipotecznym 123 objętej, Katarzyny z Bie-gunów Oleksowej własnej i realności w Wi-tuszynieach położonej, według wyk. hipote-cznego 124 w całości, według wykazu hypo-tecznego 125 w połowie, Daniela Olekso-wa własnej, każda z tych realności sprze-daną będzie osobno.
Cena wywołania realności Katarzyny Oleksowej wynosi 531 złr. 50 ct., cena wywołania realności Daniela Oleksów 277 złr. 50 ct.
Wadyum wynosi 10pre. ceny wywo-łania.
Na pierwszym terminie będą te real-ności tylko za cenę wywołania albo i wy-żej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne i protokół osza-cowania, przejrzeć można w registraturze tusądowej.
Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 2 listopada 1887.

L. 2443. (3781 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokoje-nia wierzycieli Waleryi Talowskiej w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dn. 3 września i dnia 3 października 1883, każ-dym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją realno-ści objętej wykazem 294 księgi gruntowej gminy katastralnej Kolbuszowa miasto:
b) połowy realności objętej wykazem 387 teje ks. gr.,
c) połowy realności objętej wykazem 388 teje ks. gr., dłużników Mortka i Biny Komitów własnej.
Cena wywołania realności ad a) 3425, realności ad b) 25 zł. a realności ad c) 50 zł.
Wadyum 10 procent ceny wywo-łania.
Resztę warunków licytacji, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć mo-żna w registraturze tusąd.
Kolbuszowa, dnia 28 maja 1888.

L. 3403 (4053 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydziałonej szóstej części ciał hip. wyk. hip. l. 55 gminy Probużna dłużnika Abrahama Blaustejna własnej na zaspokojenie pretensyi Handzi Kalamina w kwocie 51 złr. wa. z pn. dnia 23 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 63 złr. 33 ct. na drugim nawet niżej tejże.

Gdyby na powyższych terminach licytacja do skutku nie przyszła, natenczas odbędzie się termin, celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 20 sierpnia 1888, o godzinie 4 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawnicy się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 6 złr. 33 ct. wa. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5go lutego 1888, do tabuli weszli kuratorem Eugeniusza Eckhardta i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 10 maja 1888.

L. 7047 (3580 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności:

a) 1/2 nk. 86 whl. 27 resp. 154 dalej 1/4 części whl. 26 tudzież whl. 20 Józefa Firlita (syna Jana) własnych;
b) nk. 82 whl. 21 Józefa Wszółka zwanego „Hipolicjakiem“ własnego;
c) nk. 132 whl. 41 Jana Matyi (syna Walentego) własnej, w Sietnicy położonych stanowiących ciała hipoteczne w dniach 23 lipca i 27 sierpnia 18-8, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa co do

a) 1/2 whl. 27 resp. 154 w sumie 503 złr. wa. 1/4 whl. 26 w sumie 97 złr. w. a. whl. 20 w sumie 50 złr. wa.;
b) whl. 21 w sumie 100 złr. wa.
c) whl. 41 w sumie 190 złr. wa.

Wadyum wynosi:
a) co do 1/2 whl. 27 resp. 154 w sumie 50 złr. 30 ct. wa., co do 1/4 whl. 26 w sumie 9 złr. 70 ct. wa., co do whl. 20 w sumie 5 złr. wa.

b) co do lwh. 21 w sumie 10 złr. wa.
c) co do lwh. 41 w sumie 19 złr. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 27 sierpnia 1888 o 4 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy Biecz, 31 grudnia 1887.

L. 550 (3974 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Kos o zapłatę 11 rat po 16 złr. 25 ct. wa. i reszty kapitału 193 złr. 26 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 81 sub. 64 w Ozimieniu w dniach 3 września i 11 października 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Łąka, 2 marca 1888.

L. 7159 (4162 2-3)

C. k. miej. del. sąd powiat. Sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dwóch rat po 115 złr. 2 ct. wa. z pn. licytacji realności Karola Szandrowskiego własnych wyk. hip. 63 i 218 gminy kat. Zamarstynów objętych na dzień 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1888, zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 9500 złr.
Poręczne 950 złr.

Na powyższych terminach realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, a do ułatwiających warunków termin na 11 października 1888 o godz. 4 po południu wyznaczono.

Resztę warunków, protokół ocenienia

i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 29 maja 1888.

L. 6689 (4149 2-3)

W ck. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzycielności Konstancyi Starowiejskiej w kwocie 250 złr. w dniach 12 lipca i 14 sierpnia 1888 o godz. 10 przed poł. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 504 w Kałuszu położonej, Stanisława Klussa i nieobjętej masy spadkowej po Maryi Klus własnej, a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1155 złr. przy drugim terminie także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 115 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ignacego Przesłalskiego w Kałuszu.

Kałusz, dnia 2 maja 1888.

L. 5912 (4150 2-3)

W dniach 12 lipca i 12 sierpnia 1888 o 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Gitli Diny Winkler w kwocie 46 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez licytację publiczną realności Mikołaja Bojczuka pod n. k. 58 w Tużyłowie ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 65 złr., przy drugim zaś terminie nastąpi sprzedaż i niżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 6 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania wolno w registraturze sądowej przejrzeć.

Kałusz, dnia 2 maja 1888.

L. 4296 (4152 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w dniach 18go lipca i 22 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 w Stefkowej położonej wedle wykazu l. 15 spadkobierców Stefana Prystasz własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 15 rat po 9 złr. i kapitału 73 złr. 6 ct.

Cena wywołania 250 złr.
Wadyum 25 złr.

Blizsze warunki w registraturze. Kuratorem wierzycieli Karol Morwicz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 25 czerwca 1888.

L. 2571 (4128 3-3)

Celem ściągnięcia wierzycielności Ogóln. roln. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 121 złr. 60 ct. i 61 złr. 44 ct. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 40 w. h. l. 125 gminy Wodniki objętego dłużnika Antoniego Szerewechy własnego w dniach 1szy 1 sierpnia 1888, 2gi 5 września 1888 o godzinie 10 rano z tem, że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie li tylko za cenę kupna lub wyżej takowej, zaś na drugim i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 300 złr.
Poręczne 30 złr.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce. Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 5055. (4116 3-3)

Dnia 8 sierpnia i 12 września 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 19 w Byble położonej, według wykazu hipotecznego l. 34 Jakuba Krzyśko własnej celem zaspokojenia wierzycielności Leiby Kalba w kwocie 45 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 605 złr.
Wadyum 60 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta zostanie sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Sozymą Kopka z Bybła. Z c. k. sądu powiatowego.

Nizankowice, 22 września 1887.

L. 3480 (4127 3-3)

Celem ściągnięcia wierzycielności ogóln. rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 309 złr. 32 ct. i 76 złr. 80 ct. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 1go sierpnia i 4 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 82a

wyk. hip. l. 142 gminy Podhorodyszcze objętego, dłużnika Iwana Mireckiego własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 złr., poręczne 70 złr., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce. Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego Bóbrka, dnia 20 listopada 1888.

L. 2570 (4126 3-3)

Celem ściągnięcia wierzycielności ogóln. rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 152 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 21 w. h. l. 124 gminy Wodniki objętego, dłużników Andrucha i Naści Szerewcha własnego w dniach 1 sierpnia i 4 września 1888 o godzinie 10 rano, z tem, że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 200 złr.
Poręczne 20 złr.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. sąd powiatowy Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 7526 (4114 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. delgow. w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Chaimowi i Chaji małż. Fussom pto 500 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 1 sierpnia i 3 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie b, nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych w Krównikach wyk. hip. l. 210 w Jaksmanicach wyk. hip. l. 129 objętych. Obie realności łącznie sprzedane będą.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 złr.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 22 maja 1888.

L. 6386 (4069 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 3go sierpnia i 7 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na pierwszym piętrze w biurze drugim, na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 2105 złr. 3 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 101 daw. 38 now. w Samborze dzielnicy lwowskiej położonej wedle Dom. VI. pag. 399 n. 12 haeri Dom. VII. pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrozego Chmielewskiego i Emilii z Stechlińskich Chmielewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6252 złr 35 ct. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie wyżej c-ny szacunkowej lub za tekową, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapasie mające uchwały weale nie lub też nie należycie doręczone zostały, lub którzyby po dniu 27 maja 1888 jakie prawa na wy wspomnianej realności nabyli i do tabuli weszli uwiadomiamy przez ustanowionego kuratora adwokata dra Kohna ze substytucją dra Fiternika w Samborze i przez edykta.

Re ztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sambor, 19 czerwca 1888.

L. 8029 (4071 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Łuszczyńskiego przeciw Jakóbowi Krawczyzsynowi recte Spodarykowi o 1300 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia i 14 września 1888, każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 318 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętego, dłużnika własnego z tem, iż na pierwszym terminie ciało to hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2840 złr. wa., zakład wynosi 10prc. tej ceny.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającemu ciele hipotecznym po dniu 16 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawo hipoteki nabyli, lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Brody, dnia 18 maja 1888.

L. 6870 (4001 3-3)

Powołując się na należycie ogłoszony edykt z 7 listopada 1883 l. 11197 podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności 200 złr. wa. z pn. na rzecz Markusa Frost odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1888 o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. kat. 2482/7341 w Kałuszu dłużników Franciszka Jakób i Elżbiety Jakób własnej, pod warunkami poprzednio ogłoszonymi przy tym terminie atoli za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 530 złr. wa.
Zakład wynosi 53 złr. wa.

Inne warunki w registraturze do przejrzania.

C. k. sąd powiatowy Kałusz, 7 maja 1888.

L. 10511 (4037 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie ogólnej 6522 złr. 88 ct. wa. z pn. dozwołam została sprzedaż przez publiczną licytację realności l. 261, 262 dz. VIII. w Krakowie położonych a będących własnością Jakóba Neufelda i że takowa odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 sierpnia 1888 i 27 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności l. 261 cena szacunkowa 25137 złr. wa. a wadyum 2513 złr., zaś co do realności l. 262 cena szacunkowa 24165 złr., a wadyum 2416 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 kwietnia 1888 do hipoteki weszli, lub którymby dotycząca uchwała doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Daniela Jakóba 2im, Izaaka Efroima 2im. i Mojżesza Berlinarów ustanawia się kuratorem adw. doktora Chmurskiego z substytucją adw. dra Ławrowskiego.

Kraków, 18 maja 1888.

L. 8419. (40 8 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8go sierpnia 1888 za cenę, lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go września 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 596 według wyk. hip. 444 gminy kat. Kopyczyńce, Karoliny Dobrowskiej własnej, na rzecz Pini Weinstein, pto 315 złr. z pn.

Cena wywołania 750 złr.
Wadyum 75 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego, notaryusza w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 5 marca 1888.

L. 1586. (4058 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 10 lipca 1888. powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 sierpnia 1888, zawsze o godz. 10 rano nawet niżej takowej licytacja realności pod l. k. 61 w Łuce Hrynja Bilowus własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 86 zł. 76 ct. z przynależnościami.

Cena wywołania 580 zł. w. a.
Wadyum 58 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Max. Heldenburg c. k. notaryusz w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy. Monasterzyska, 27 marca 1888.

L. 1605 (4060 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku, w dniu 24 sierpnia 1888 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności, objętej lwh. 179 gminy Ubiczyn, Jędrzeja Swiatały własnej, na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Leiby Fliegelmana w kwocie 500 złr.

Cena wywołania 499 zł. 60 c. w. a.
Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 23 kwietnia 1888.

L. 31585

(4215 1-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na Wisłę pod słupem z kamieni, które z okolic Krakowa mają być dostarczane, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 25 lipca b. r. publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna po strąceniu wynagrodzenia za użycie rządowego statku parowego, wynosi 35.878 złr. 25 ct. Oferty w tym celu winny być należycie ułożone, w wadyum wynoszące 5pr. od ceny fiskalnej zaopatrzone i muszą do godziny 12 w południe wyżej wspomnianego dnia do c. k. Starostwa w Krakowie być wniesione, gdzie także przejrzane być mogą plany, ceny jednostkowe i bliższe warunki budowy, a to aż do dnia i godziny licytacji.

Oferty nie ułożone podług przepisu, lub po terminie podane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 czerwca 1888.

Wyroki prasowe.

3. 150.

(4181)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckchrift: „Nährliche Presse“ ddo Lundenburg, 24 Juni 1888, auf der 1 Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Die erste Confiscation“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. W. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift angeordnet.
Wien, am 27 Juni 1888.

Upadłości.

L. 7257.

(4177 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku handlarza skór Mojżesza Kanter w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radea Walter zaś jako tymczasowy zawiadowca tejsze masy adw. dr. Trachtenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 1 września 1888 przeprosów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 7 września 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 18 lipca 1888 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 29 czerwca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 588

(4164)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Orzechówka i Jasienica w powiecie Brzozowskim położonych, rozpocznie na miejscu w Orzechówce dnia 10 lipca 1888. Po ukończeniu dochodzeń w Orzechówce przedsięwzięcie je podpisana komisja w Jasieni.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Sanok, 2 lipca 1888.

L. 1172

(4178)

Dochodzenia miejscowe celem założenia

księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hubin, rozpocznie 11 lipca 1888.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mają przy zgłoszeniu się przystąpić wszystko do obrony ich praw odpowiednio.

Komisarz hipoteczny sądu obwodowego Stanisławów, 2 lipca 1888.

Kuratele.

L. 1004

(4132 3-3)

Stanisław Kołodziej ze Skomielny Czarnej uznany został za marnotrawcę; kuratorem jego Walenty Zółciak ze Skomielny czarnej.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 10 marca 1888.

L. 4196

(4133 3-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Petra Rubachę z Porek marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Seweryna Cybulę z Porek.

Sokal, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 10821

(4179 1-3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 maja 1888 L. 5766 uznaje się Ołeksę Nahorny, rolnika z Radezy marnotrawcą, nadając mu kuratora w osobie Ilka Antosków rolnika w Radezy.

Stanisławów, 14 czerwca 1888

Z. 11734

(4180 1-3)

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, dass auf G und des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes in Stanislaw vom 23 Juni 1888 Z 7274 über den k. k. Hauptmann des Ruhestandes, Johann Zathay, in Stanislaw wohnhaft wegen gerichtlich erhobenen Geisteskrankheit die Curatel verhängt und dass für denselben hiergerichts Hrr. Wilhelm Zathay k. k. Major in Stanislaw als Curator bestellt wurde.

Stanislaw, 23 Juni 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2374

(4136 2-3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi i Szymonowi Szymańskim w celu doręczenia im tutejszosądowych uchwał z dnia 26 lipca 1883 liczba 37089 w sprawie egzekucyjnej towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Janowi Wagnerowi i spadkobiercom Józefa Szymańskiego o zapłacenie kwoty 72 złr. aw., ustanawia się dla nich kuratorem adw. kraj. dr. Bliżnińskiego a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Szwedzickiego i powyższe uchwały mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Władysława i Szymona Szymańskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 2 maja 1884.

L. 4325.

(4034 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż Henryk Kronengold z Płaszowa zmarł na dniu 11go sierpnia 1885 w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi niewiadomo, czy przysługuje prawo do powyższego spadku, przeto wzywa się wszystkich, roszczeniach sobie prawa do tego spadku, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do tut. sądu się zgłosili, prawa swe wykazali, oświadczenie spadku, dla którego kuratorem adwokat dr. Feuerstein w Podgórzu ustanowiony został, z tymi tylko, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa uzyskali traktowany i im przyznany; będzie, pozostała zaś część spadku, lub jeżeli się nikt nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie.

C. k. sąd powiatowy,
Podgórze, dnia 19 czerwca 1888.

L. 8051

(4076 3-3)

Uchwałą z dnia 30 czerwca 1884 L. 1544 zezwolono w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem wysokiego Skarbu przeciw Samuelowi Leibie Handl i Izraelowi Poltwer na wydanie z depozytu sądowego na rzecz wysokiego Skarbu kwoty 209 złr. 87½ ct. z większej kwoty 1588 złr. 10 ct. przez Feliksa Piątkowskiego w sporze tegoż z Józefem Sochosem synem i Mikołajem Arnauckim pto 2080 złr. a. w. deponowanej — pochodzącej.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego dnia 21 grudnia 1881 we Lwowie Mikołaja Ar-

nauckiego nie są znani i miejsce pobytu Józefa Sochora syna nie jest wiadomem, dla tego ustanawia się dla nich kuratora ad actum c. k. notaryusza w Winnikach Zygmunta Groblewskiego, któremu się powyższa uchwała z 30 czerwca 1884 l. 1544 doręcza.

O tem zawiadamia się niewiadomych spadkobierców Mikołaja Arnauckiego i niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sochora syna z poleceniem, by powyższemu kuratorowi służące im środki obrony bezzwłocznie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki 31 marca 1888.

L. 12716

(4036 3-3)

C. k. sąd krajowy w Krokowie zawiadamia niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu sukcesorów Arona Samuela i Eidli małż. Zinsów, wierzycieli hipoteczności lk. 228 dz. VIII. w Krakowie, iż w sprawie o sprzedaż tej za pustkę uznanej realności przez Magistrat m. Krakowa, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Chmurskiego w Krakowie i jemu uchwały dla nich przeznaczone doręczono.

Wzywa się przeto wymienionych wyżej wierzycieli, by swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacji lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, 18 maja 1888.

L. 2873

(4068 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Legutko w celu przeprowadzenia intabulacji prawa własności, ewentualnie innych praw rzeczowych do gospodarstwa pod wyk. hip. l. 6 dla gminy Siemichów z tytułu spadku po ś. p. Macieju Legutce i po Annie Legutce kuratorem wójta Franciszka Paciorka.

Tuchów, 16 czerwca 1888.

L. 6014

(4006 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie postępowania sprostowawczego stanu tabularnego wykazu hip. l. 463 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi, ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu intabulowanych współwłaścicieli wykazu tego Wincentego Hicke i Franciszka Zielenki, kuratorem p. adw. P. Ilnickiego z substytucją p. adw. Herdliczki i pierwszemu doręczył uchwałę z 2 czerwca 1888 do l. 6014.

Kołomyja, dnia 2 czerwca 1888.

L. 2076

(3967 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Guta do sprawy spadkowej po śp. Janie Guce i zaintabulowania praw rzeczowych do realności pod wyk. hip. l. 19 dla gminy Bucheice kuratorem Józefa Ogiele.

Tuchów, 14 maja 1888.

L. 4393

(4122 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia edyktalnie z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Notowicza, iż w sporze wekslowym Benjamina Arzta, pozwem de praes 6 marca 1888 l. 1765 wszczętym, przeciw Herschowi Notowiczowi pto 50 złr., ustanowił dla zastępstwa pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Illasiewicza z substytucją adw. dr. Reinesa w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Herscha Notowicza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony informacji lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 14 czerwca 1888.

L. 1517

(4111 1-3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Schwannenfelda, że przeciw niemu wydał nakaz płatniczy pto 150 złr. z pn. w skutek prośby N. Kurzmana dnia 21 września 1887 l. 12917 oraz ustanowił kuratorem dr. Rosenbacha a zastępcą tegoż dr. Tarnawskiego adwokatów przemyskich.

Rzeczą tedy pozwanego będzie porozumieć się z kuratorem względem obrony lub innego pełnomocnika sądowi donieść gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemysł, 15 lutego 1888.

L. 19922

(4147 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 28 marca 1887 l. 5007 Zosi Gerstenschlag w sprawie ek. urzędu podatkowego w Brodach im. Wysokiego Skarbu przeciw Zosi Gerstenschlag & Cons puncto zaległości podatkowych na real. l. 435/436 w Brodach w kwocie 50 złr. 22 ct. aw. ciężących, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Zosi Gerstenschlag kuratora w osobie dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach wzywając Zosię Ger-

stenschlag, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.
Brody, dnia 16 grudnia 1887.

L. 2744

(4112)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 1 czerwca 1888 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek gospodarczych i zarobkowych, firma „Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie“, i na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 28 marca 1888 odbytem na członków Dyrekcyi Towarzystwa obranymi zostali: ks. Apolinary Laskowski dyrektorem, Wincenty Wajtynkiewicz kasjerem, Dr. Józef Szajna kontrolerem, że oni obecnie firmę Towarzystwa podpisywać będą.

Sanok, 9 czerwca 1888.

L. 1870

(4074 1-3)

Uwładamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Przyszańską, że na prośbę Abrahama Kranza dozwolono ts. uchwałę intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 23 złr. 68 ct. w stanie biernym ciała hipotecznego wykazem 210 Pawłów objętego, i uchwałę tę ustanowionemu kuratorowi Zdzisławowi Więckowskiemu w Radziechowie doręczono.

Wzywa się ją, aby się z kuratorem porozumiała, gdyż inaczej złe skutki swej nieobecności sama sobie przypisze.

Radziechów, 10 marca 1888.

L. 12425

(4135 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Glogiera, kuratora spadkobierców Franciszki Wiszniewskiej o wydanie z depozytu sądu krajowego we Lwowie sumy 112 złr. 88 ct. z książeczki kasy oszczędności nr. 11586 na 322 złr. 57 ct. opiewającej na rzecz spadkobierców Franciszki Wiszniewskiej a względnie na rzecz Emilii Wiszniewskiej przechowanej, uchwałą z dnia 6 sierpnia 1887 l. 31686 wydanie kwoty 23 złr. 45 ct. dozwolono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Wiszniewskiej do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Srokowskiego, i wzywamy Emilię Wiszniewską, aby w należytych czasie u kuratora lub w sądzie osobiście się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw środków użyła, ile że niekorzystne skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 28 kwietnia 1888.

Z. 23742

(4160 1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit der Inhaber des durch die Filiale der k. k. priv. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg ausgestellten der Sosehe Waschitz, angeblich in Verlust gerathenen Depositscheines ddo Lemberg 15 März 1883 Nr. 367 über ein bei dieser Anstalt von Sosehe Waschitz und Mayer Gross deponirtes Einlagbüchel der Lemberger Sparrkasse vom 10 März 1882 Nr. 21456 auf den Betrag per 900 fl. ö. W. lautend und ein ungarisches Theis Loos Serie 1341 Nr. 91 aufgefordert, denselben binnen Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Kundmachung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung dem hiesigen Gerichte desto sicherer vorzulegen, als sonst nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist der in Rede stehende Depositschein für nichtig und ausser Kraft erklärt wird.

Lemberg, 9 Juni 1888.

L. 898

(4124)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 26 maja 1887 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Sim Fränkl et Sohn“ w Kolonicy z tem, że Adolf Popper posiada prokurę dla filii w Kolonicy, tudzież że spółka ta składa się z jawnych spółników Adolfa Eränkla kupca i Katarzyny Fränkl prywatnej we Wiedniu zamieszkałych, że wreszcie Adolf Fränkl jest upoważniony do samoistnego zastępowania i podpisywania firmy.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 24 lutego 1888.

L. 12809

(4156 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Kuglera, ustanowił w sprawie Jonasa Kuglera przeciw niemu o 240 złr. zpn. kuratora adw. dr. Freudenberga ze substytucją adw. dr. Rascheka i doręczył pierwszemu z nich uchwałę z 1 września 1887 l. 8448, pozwalającą intabulację przymusowego prawa zastawu w stanie biernym realności w Piotrowie położonej, dłużnika własnej.

Kołomyja, 2 stycznia 1888.

L. 4243 (4158 2-3)

C. k. sąd powiat. w Kolbuszowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Grossa, że Abraham Brand wytoczył przeciw niemu i Nüssli Gross pozw de pr. 30 kwietnia 1886 l. 3568 o zapłatę 115 złr. wa. zpn., że dla kuratorem p. c. k. notaryusza Lityńskiego w Kolbuszowy ustanowiono i termin do rozprawy w tym sporze na dzień 1 sierpnia 1888 wyznaczono.

Jest więc jego rzeczą, albo na tym terminie się stawić, lub innego pełnomocnika sobie obrać, lub też kuratorowi wszelkie do jego obrony służące środki dostarczyć, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, dnia 26 czerwca 1888.

L. 3880 3881 (4139 3-3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Matlaka z Oświęcimia i Bartłomieja Wilka z Babie zawiadania się, że Joachim Buchner wniósł przeciw nim pozwy o 11 złr. 70 ct. przeciw pierwszemu, a o 7 złr. 90 ct. przeciw drugiemu.

Wyznaczając w obu tych sporach do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 20 lipca 1888, nadmieniam się obydwom pozwanym, że kuratorem dla nich adwokata dr. Kaufmana ustanowiono.

Oświęcim, dnia 8 czerwca 1888.

L. 4597 (4123 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego weksłu z daty Rzeszów 10 czerwca 1876 na 100 złr. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Józefa Sochockiego na rzecz Marceliego Peduchowskiego akceptowanego i przez ostatniego skargę d. pr. 20 września 1876 l. 7647 zaskarżonego, aby weksel ten w ciągu 45 dni sądowi przedłożył, w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, 21 czerwca 1888.

L. 4555 (4101 3-3)

Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Leśniowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Neustadta przeciw niemu i masie spadkowej Julianny Leśniowskiej o 145 złr. zezwolona została rezolucją z 17 lutego 1888 l. 4555 egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla powyższej sumy z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 274 i 276 w Zdziarciu i że Józef Mulowski z Radomyśla ustanowiony został dla niego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 17 lutego 1888.

L. 10939 (4087 3-3)

Ogłasza się że w dniu 6 kwietnia 1873 Jan Wroński w Wałkach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Gdy miejsce pobytu małoletniej Anny Wrońskiej i opiekunki jej Reginy z Pyjorów 20. Nowakowej nie jest wiadomem, wzywa się ją, by w ciągu roku od daty edyktu zgłosiła się do spadku, inaczej postępowanie spadkowe przewidzianem będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ich w osobie Jana Stacha ustanowionym.

C. k. sąd powt. miej. deleg.
Tarnów, dnia 23 maja 1888.

L. 7259 (4089 1-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kłosa z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej Łańcuckiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o 276 złr. 63 ct. ustanowiono dla niego kuratorem pana Jana Wodeckiego Not. w Przeworsku i temuż tut. sąd. uchwałę z dnia 24 maja 1887 l. 3185 doręczono.

Przeworsk, 24 listopada 1887.

L. 7552 (4151 2-3)

Nieznanym z życia i pobytu Sarę Perłę Probst, Keile Rapaport zam. Hilferding, Berla Rapaporta i Machlę Perłę Rapaport zawiadania się, iż w skutek wniesionego przeciw nim i Mojżeszowi Rapaportowi przez Lipę i Hindę Halpernow pozwu de praes. 3 maja 1888 l. 7552 o wykreślenie sumy 125 złr. M. k. z realności nr.

17 i 18 m. w Stryju celem bronięcia praw ich, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Popiela z substytucją adw. dr. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 1 sierpnia 1888 na godzinę 9 rano.

Zarazem pociąga się wtórpozwanym, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczy, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, 31 maja 1888.

L. 3220 (4105 3-3)

C. k. sąd powiat. w Starejsoli ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kornreicha, w celu zastępstwa praw tegoż w sporze drobiazgowym z powodem Hersem Friedmanem pto 43 złr. pozwem z d. 11go listopada 1887 l. 6301 tusadownie wszczętym, kuratora w osobie Pelikarpa Strzeleckiego w Chyrowie.

Starosól, 21 czerwca 1888.

L. 4947 (3972 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Haliezu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Michała Tkaczowskiego z Wiktorowa, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw niemu, pto 5 rat po 16 złr. 25 ct. i resztę kapitału 145 złr. 21 ct. aw. zpn. w celu doręczenia jemu ts. uchwały z dnia 19 listopada 1886 l. 7930 jakoteż i dalszych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapasę mających, ustanowiony został dla niego c. k. notaryusz dr. Tytus Przesmycki w Haliezu kuratorem ad actum.

Wzywa się przeto Michała Tkaczowskiego, ażeby miejsce swego pobytu oznajmił kuratorowi i jemu potrzebnych informacji udzielił, ile że w razie przeciwnym, zle skutki sąd. wynikił sam sobie przypisać będzie musiał.

Haliez, dnia 30 grudnia 1887.

L. 849 (4009 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie w sprawie drobiazgowej pozwem de praes 13 stycznia l. 849 wezweję Wigdara Feiwa przeciw Eliaszwowi Chaskłowi 2 im Laudanowi z miejsca pobytu niewiadomego, pto. 50 złr., zawiadania, że dla tegoż pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucją adw. dr. Głazera.

Tarnów, 18 maja 1888.

L. 6696 (3973 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji przeciw Jewdosze z Perezyków Stanisławów i innym pto. 16 rat po 9 złr. aw. zpn., ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jewdochy Stanisławów kuratorem Petra Perezyka rolnika z Wierzchni i uwiadamia o tem kurandkę z poleceniem, aby potrzebną do obrony informację udzieliła kuratorowi, albo sądowi innego przedstawiła zastępcę, gdyż w przeciwnym razie kurator obowiązując w obec ustaw ją zastępować będzie.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 25 maja 1888.

Doniesienia prywatne.



Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKE

rozsyła zakład krowiankowy 3673

Józefa Freysingera w Lisku,

z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 folę wystarczającą do zaszczerpienia 2ga dzieci.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem na rok

1888

abyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za przesłaniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Od 1 października 1888 do wynajęcia!

W domu Karola Wernera spadkobierców przy ulicy Czarnieckiego L. 12 (obok gmachu c. k. Namiestnictwa) na froncie na drugim piętrze: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, strych i piwnica.

Chustki do nosa

czysto lniane

białe, tuzin od 2 złr. 50 ct. ze szlakiem kolorowym od 3 złr.

poleca handel 3948

F. Knauer i Syn pod Złotym Lwem we Lwowie.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine“

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosine“ sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożliwienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyńach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincję za pobraniem.

Olej „Ragosine“ jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materiałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. — Zamówienia należy do mnie adresować. — Do sprzedaży cząstkowej niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko firma p. Piotra Mięczyńskiego we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod nazwiskiem „Ragosine“ za s. kodliwy i lichy falsyfikat uważać należy.

L. 381.

4184

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 czerwca 1888 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych: złr. 14,096.000

5% Listów hipotecznych premiiowanych: złr. 13,076.400

Asygnacyj kasowych: złr. 2,391.100

Lwów, dnia 1 lipca 1888.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego.

2531

Fabryka założona w roku 1877 z największą przedsiębiornią w Austrii.

FARBY

Alojzego Hübnera

do wszelkich użytków

tanie i dobre

LWÓW

ulica Karola Ludwika L. 13.